

WYROK
z dnia 4 listopada 2014 r.
Sygn. akt SK 55/13*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Leon Kieres
Marek Kotlinowski
Teresa Liszcz
Piotr Tuleja – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 4 listopada 2014 r., skargi konstytucyjnej Łukasza Polakowskiego o zbadanie zgodności:

art. 62 oraz art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczą konopi, z art. 31 ust. 3 w związku z art. 47, art. 53, art. 68 oraz art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r. poz. 124) w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 4 stycznia 2013 r. Łukasz Polakowski (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 62 i art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n.) w zakresie,

* Sentencja została ogłoszona dnia 13 listopada 2014 r. w Dz. U. poz. 1568.

w jakim dotyczą konopi, z art. 31 ust. 3 w związku z art. 47, art. 53, art. 68 i art. 40 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Wyrokiem z 11 kwietnia 2012 r., Sąd Rejonowy w Wejherowie (dalej: Sąd Rejonowy), skazał skarżącego, na mocy art. 63 ust. 1 u.p.n., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za to, że działając wbrew przepisom u.p.n., uprawiał konopie inne niż włókniste oraz, na mocy art. 62 ust. 1 u.p.n., na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za posiadanie suszu konopi innych niż włókniste w ilości 14,74 g. Na podstawie właściwych przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) Sąd Rejonowy orzekł wobec skarżącego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku. Wykonanie kary sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata. Ponadto, poza innymi szczegółowymi rozstrzygnięciami, zobowiązał skarżącego, na podstawie art. 71 ust. 1 u.p.n., do poddania się leczeniu odwykowemu, oddając go w okresie próby pod dozór stowarzyszenia Monar.

Na skutek wniesionej przez skarżącego apelacji, Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z 7 września 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego jedynie w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

1.2. Skarżący stwierdził, że orzeczenie kary pozbawienia wolności (zawieszanej warunkowo) i nawiązki oraz zobowiązanie do poddania się leczeniu odwykowemu i oddanie go w okresie próby pod dozór – narusza jego wolność osobistą. Jednocześnie obowiązek leczenia odwykowego narusza godność i autonomię skarżącego. Zdaniem skarżącego, norma zakazująca, pod groźbą kary, uprawy konopi (bez względu na powierzchnię) oraz używania konopi (bez względu na cel) jest nieproporcjonalnym ograniczeniem autonomii decyzyjnej jednostki (art. 30, art. 47, art. 53 i art. 68 Konstytucji).

W ocenie skarżącego, penalizacja zachowań, polegających na uprawie konopi oraz posiadaniu marihuany, nie jest podyktowana rzeczywistą koniecznością ochrony zdrowia publicznego. Konopie w naturalnej i nieprzetworzonej postaci stanowią znacznie mniejsze niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego, w jego aspekcie indywidualnym i zbiorowym, niż dostępne w legalnym obrocie silnie uzależniające używki – tytoń i alkohol. Według skarżącego, naukowo potwierdzone są lecznicze właściwości marihuany i bezpieczeństwo jej indywidualnego stosowania, zaś ewentualne skutki uboczne jej używania są nieporównywalnie łagodniejsze niż uboczne skutki działania wielu legalnych leków, w tym dostępnych bez recepty. Wobec braku dowodów potwierdzających istnienie istotnego zagrożenia związanego z używaniem marihuany, ingerencja ustawodawcy w sferę praw jednostki jest nieuzasadniona.

Skarżący podkreślił, że ochrona prywatności (art. 47 Konstytucji) polega na przyznaniu jednostce prawa do swobody kształtowania własnego życia zgodnie z własnymi przekonaniem i wolą, z ograniczeniem do minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej. Tak rozumiana prywatność odnosi się przede wszystkim do życia osobistego, rodzinnego, towarzyskiego i bywa określana jako prawo do pozostawania w spokoju. W sferze życia osobistego jednostki, chronionego przez art. 47 Konstytucji, mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia. Tymczasem ustawodawca zabronił używania, w celach leczniczych, naturalnych, nieprzetworzonych części roślin. Osoby potrzebujące, realizując prawo do decydowania o swoim życiu osobistym, zmuszone są działać wbrew przepisom u.p.n.

Zdaniem skarżącego, sfera prywatna używania określonych substancji – w ramach gwarancji poszanowania życia osobistego – powinna spotkać się z reakcją jedynie w zakresie, w jakim mogłaby realnie zagrażać innym członkom demokratycznego społeczeństwa. Tymczasem, w myśl zakwestionowanych przepisów, ograniczenie o najwyższym stopniu dolegliwości (pozbawienie wolności) ma zastosowanie do abstrakcyjnych zagrożeń o niewielkim stopniu (uprawianie i posiadanie konopi na własny użytek). Zagrożenie karą pozbawienia wolności działań podejmowanych we własnym interesie jest odbierane przez skarżącego „jako wynaturzenie prawa i w sposób naturalny budzi prawo do oporu i skłania do nieprzestrzegania przepisów”.

Skarżący zaznaczył, że zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie podnosi się, że ograniczenia w zakresie autonomii jednostki muszą być dokonywane ze szczególną rozważą i powinny opierać się na precyzyjnej ocenie niezbędności ingerencji, przy czym ustanowione ograniczenia nie mogą mieć charakteru arbitralnego. Trudno uznać kryminalizację prywatnego użytku konopi za racjonalną i proporcjonalną do celu, jakim jest ochrona zdrowia publicznego, tym bardziej że ustawodawca nie uwzględnił odmienności marihuany na tle innych środków objętych kryminalizacją. Ustawodawca zamiast skorzystać ze środków najmniej uciążliwych (odrębny reżim prawny, ewentualna odpowiedzialność za wykroczenia), skorzystał – bez racjonalnego uzasadnienia – ze środków najbardziej uciążliwych (całkowity zakaz i odpowiedzialność karna).

1.3. W ocenie skarżącego, zakaz uprawy i używania konopi ogranicza także wolność sumienia jednostki (art. 53 Konstytucji) przez to, że „zakazuje postępowania względem siebie i najbliższego otoczenia w sposób uznany przez jednostkę, zgodnie z jej sumieniem, za obiektywnie racjonalny”. Wolność sumienia, jako „zdolność oceny własnego postępowania, moralnej odpowiedzialności wobec siebie i otaczającego świata”, oznacza przyznanie człowiekowi zdolności osądu własnego postępowania i jego skutków. Zmuszanie obywatela demokratycznego państwa o chrześcijańskich korzeniach do postępowania niezgodnie z własnym sumieniem jest zaprzeczeniem chrześcijańskich, jak i ogólnoludzkich, uniwersalnych wartości. Skoro możliwe jest „kulturowe i społeczne zintegrowanie konopi” w demokratycznych państwach w Azji, Europie czy Ameryce, to nie ma podstaw do umniejszania w tym zakresie praw polskich obywateli, jak też osób przebywających pod polską jurysdykcją.

Według skarżącego, palenie marihuany to również forma rytuału mającego charakter religijny, tj. dotyczącego zgodnego z własnym sumieniem pojmowania istoty człowieka we wszechświecie i korzystania z daru od bogów, jakim są konopie, ich kwiaty i owoce wraz z zawartymi w nich substancjami o działaniu psychoaktywnym. W tym kontekście zakaz spożywania marihuany jest zmuszaniem do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.

1.4. W ocenie skarżącego, zakwestionowane przepisy ograniczają w sposób nieproporcjonalny prawo jednostki do ochrony zdrowia zgodnie z własnym sumieniem i wyborem (uniemożliwiają używanie w celach leczniczych najbezpieczniejszej substancji psychoaktywnej). Wynikające z art. 53 i art. 68 Konstytucji wolności i prawa zostały ograniczone ponad rzeczywistość, akceptowalną w demokratycznym państwie konieczność, nie przynosząc efektów w zakresie zwalczania zagrożenia epidemiologicznego narkomanii czy zapewnienia bezpieczeństwa przez ograniczenie nielegalnego obrotu.

Stopień dolegliwości ograniczenia przekracza dopuszczalne w demokratycznym państwie granice. Jest to zaprzeczenie idei sprawiedliwości, równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji, a przymus leczenia się z uzależnienia, z powodu samego faktu

używania marihuany, jest naruszeniem godności człowieka oraz naruszeniem zakazu poniżającego traktowania.

Według skarżącego, u źródeł niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji u.p.n. tkwią błędne przesłanki, przyjęte przez ustawodawcę, że marihuana silnie uzależnia, nie posiada właściwości leczniczych oraz jest równie niebezpieczna jak amfetamina, heroina czy inne substancje, uznane za narkotyki.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 1 sierpnia 2014 r. przedłożył w imieniu Sejmu wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej, wnosząc jednocześnie o stwierdzenie, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 40 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 53 ust. 1 i 2 oraz art. 68 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.1. Na wstępie Marszałek Sejmu poruszył kwestie natury formalnoprawnej.

Po pierwsze, zauważył, że w sprawie stanowiącej kanwę skargi konstytucyjnej, zastosowano jedynie art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. Normy prawne wywodzone z art. 62 ust. 2 i 3, a także z art. 63 ust. 2 i 3 u.p.n. nie stanowiły bowiem podstawy orzeczeń sądów powszechnych wydanych w sprawie skarżącego. Wobec powyższego, postępowanie w tym zakresie powinno zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Po drugie, Marszałek Sejmu wskazał, że skarżący sformułował dwa zarzuty co do naruszenia art. 40 Konstytucji. Skarżący uznał „przymus leczenia się z uzależnienia” (w związku ze skazaniem za używanie konopi) za przejaw poniżającego traktowania. Ponadto stwierdził, że doszło do naruszenia art. 40 Konstytucji, gdyż kwestionowane przepisy uniemożliwiają realizację „prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem, pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności, lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem”.

Zdaniem Marszałka Sejmu, pierwszy z postawionych zarzutów, w kontekście zawartości normatywnej przepisów poddanych kontroli, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż ani art. 62 u.p.n., ani art. 63 u.p.n. nie rozstrzyga kwestii przymusowego leczenia. Podstawą nałożenia na skarżącego obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu był art. 71 ust. 1 u.p.n., który nie został wskazany jako przedmiot kontroli ani w *petitum* skargi konstytucyjnej, ani w jej uzasadnieniu. Poza tym skarżący nie uzasadnił należycie podnoszonych wątpliwości, ograniczając się do ogólnych konstatacji.

Wobec powyższego Sejm wniósł o umorzenie postępowania, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 40 Konstytucji, przez to, że przewidują przymus leczenia się z uzależnienia od konopi innych niż włókniste. Natomiast Sejm uznał za dopuszczalny wzorzec kontroli w postaci art. 40 Konstytucji w kontekście drugiego zarzutu („uniemożliwienie realizacji prawa do leczenia”).

Po trzecie, Marszałek Sejmu poddał pod rozagę Trybunału umorzenie postępowania w części dotyczącej badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 53 Konstytucji ze względu na „lakoniczną i wyjątkowo ogólną” argumentację skarżącego.

Jednocześnie Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że wskazane jako wzorce kontroli art. 53 i art. 68 Konstytucji składają się z kilku jednostek redakcyjnych, skarżący zaś nie sprecyzował, czy podstawą kontroli mają być wszystkie, czy tylko niektóre z nich.

Zdaniem Sejmu, przedstawiona argumentacja pozwala przyjąć, że w niniejszej sprawie znaczenie ma przede wszystkim art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji. Wykazanie adekwatności tych wzorców kontroli uzasadniałoby uwzględnienie przepisów wyznaczających ramy dopuszczalnych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności (tj. art. 53 ust. 5 Konstytucji, obok wskazanego przez skarżącego art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej).

Podobnej analizy dokonał Marszałek Sejmu w odniesieniu do wzorca w postaci art. 68 Konstytucji, uznając za adekwatny wzorzec kontroli jedynie ust. 1 przywołanego przepisu.

Marszałek Sejmu zwrócił ponadto uwagę, że skarżący wniósł o stwierdzenie niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów „w zakresie, w jakim dotyczą konopi”. Tymczasem przepisy poddane kontroli Trybunału odnoszą się do posiadania „środków odurzających lub substancji psychotropowych” (art. 62 ust. 1 u.p.n.) oraz uprawy wbrew przepisom ustawy „konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych” (art. 63 ust. 1 u.p.n.). Dlatego też, zdaniem Marszałka Sejmu, rozpatrując niniejszą sprawę, powinno się operować terminem „konopie inne niż włókniste”, gdyż pojęcie to koresponduje z zawartością normatywną zarówno art. 62 ust. 1, jak i art. 63 ust. 1 u.p.n.

Ostatecznie Sejm przystąpił do analizy zgodności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, z art. 40, art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 53 ust. 1 i 2 oraz art. 68 ust. 1 Konstytucji.

2.2. Przechodząc do analizy merytorycznej, Marszałek Sejmu najpierw rozważył, czy przywołany art. 53 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec kontroli zaskarżonych przepisów.

Zdaniem Marszałka Sejmu, zaskarżone przepisy nie dotyczą kwestii wyznaniowych. Przedmiotem u.p.n. jest przeciwdziałanie narkomanii, któremu służyć ma stworzenie ram instytucjonalnych i obciążenie określonych podmiotów zadaniami w zakresie przeciwdziałania naruszeniom prawa dotyczącego wytwarzania, przetwarzania, przerobu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii, a także obrotu takimi substancjami. Z tego punktu widzenia nie można uznać, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n., penalizując sprzeczne z ustawą posiadanie i uprawę konopi innych niż włókniste, bezpośrednio ingerują w swobodę praktyk religijnych.

Skarżący nie wykazał, że jego zachowanie – stanowiące podstawę reakcji prawnokarnej – winno być oceniane jako praktyka o charakterze religijnym. Wobec nieadekwatności przepisów konstytucyjnych o charakterze materialnym (wyrażających określone prawa i wolności) niezasadne byłoby związkowe ich ujmowanie z tzw. klauzulami limitacyjnymi, tj. z art. 53 ust. 5 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sejm wniósł o uznanie, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, nie są niezgodne z art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji. Marszałek Sejmu zaznaczył przy tym, że niemożność jednoznacznego zakwalifikowania zachowania skarżącego jako praktyki religijnej nie przesądza o niedopuszczalności oceny zakazu takiego zachowania przez pryzmat innych (wyrażających wartości inne niż wolność religii) postanowień Konstytucji.

2.3. Za nieadekwatny wzorzec kontroli Marszałek Sejmu uznał także art. 68 ust. 1 Konstytucji, stwierdzając, że kwestionowane regulacje nie odnoszą się do problematyki ochrony zdrowia (choć zdrowie publiczne stanowi dobro chronione stojące u podstaw decyzji kryminalizacyjnej). Argumentacja skarżącego opiera się na przekonaniu, że powinien on mieć prawo do medycznego wykorzystywania wybranych przez siebie środków bez względu na przyjęte przez ustawodawcę procedury. Innymi słowy, dąży do

usankcjonowania swojego działania, podejmowanego poza systemem opieki zdrowotnej, którego dotyczy art. 68 Konstytucji.

Wobec powyższego Sejm wniósł o uznanie, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust.1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, nie są niezgodne z art. 68 ust. 1 Konstytucji.

2.4. Ocenę merytoryczną zakwestionowanych przepisów, z punktu widzenia pozostałych wzorców kontroli, Marszałek Sejmu poprzedził krótką analizą wcześniejszych uregulowań dotyczących zwalczania narkomanii i obowiązujących w tym zakresie aktów prawa międzynarodowego.

Marszałek Sejmu podkreślił także znaczenie innych regulacji u.p.n., mających wpływ na ocenę zakwestionowanych przepisów. W szczególności wskazał art. 62a u.p.n., który pozwala, w określonych okolicznościach, umorzyć postępowanie „również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości”. Zdaniem Marszałka Sejmu, art. 62a u.p.n. stanowi odpowiedź na negatywne zjawiska obserwowane w obszarze polityki narkotykowej, tj. „wykreowanie” nowej kategorii przestępców, jakimi stały się osoby uzależnione i używające nielegalnych substancji psychoaktywnych, wzrost liczby osób skazanych za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, konsekwencje ekonomiczne związane ze ściganiem sprawców omawianych przestępstw.

2.4.1. Marszałek Sejmu podkreślił, że uzasadnieniem ogólnie pojmowanej polityki antynarkotykowej jest przede wszystkim przekonanie o szkodliwym wpływie niektórych substancji na organizm człowieka i ich potencjale uzależniającym. W konsekwencji działania państwa w tym zakresie nakierowane są nie tylko na ochronę zdrowia społeczeństwa (choć ten cel należy wysunąć na pierwszy plan), ale również na zapobieganie zjawisku narkomanii, którego oddziaływanie można oceniać jako wykraczające swoim zasięgiem poza jednostkowe przypadki szkodliwego używania czy nadużywania narkotyków.

W celu zobrazowania skutków używania konopi innych niż włókniste, Sejm odwołał się do ekspertyzy opracowanej w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie (zaakceptowanej przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne), obszernie zreferowanej (wraz z odesłaniem do publikacji naukowych) w odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na interpelację poselską nr 1801 w sprawie niedozwolonego używania konopi w celach medycznych. Omówione w ekspertyzie negatywne następstwa używania marihuany pozwalają na stwierdzenie, że marihuana ma szkodliwy wpływ na zdrowie, i to uzasadnia przedsięwzięcie przez władze publiczne określonych środków nakierowanych na ograniczenie jej spożycia.

2.4.2. Zdaniem Sejmu, zakazy wynikające z zaskarżonych przepisów, prowadzące w istocie do ograniczenia prawa do prywatności, można uznać za usprawiedliwione przesłankami ochrony zdrowia oraz ochrony praw i wolności innych osób, wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sejm zwrócił uwagę, że niezależnie od działań nakierowanych na prewencję indywidualną, polityka antynarkotykowa musi uwzględniać sferę podażową substancji odurzających. Wprowadzenie powszechnej i bezwzględnej penalizacji posiadania określonych środków było wynikiem trudności w pracy organów ścigania związanych z oceną, czy osoba posiadająca np. konopie inne niż włókniste ma zamiar ich rozpowszechniania i udzielania innym osobom, czy też ich konsumpcji we własnym zakresie.

Oceniając zaskarżone przepisy przez pryzmat niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto*, Marszałek Sejmu przypomniał art. 62a u.p.n., który koryguje represyjność zaskarżonych przepisów, w ramach przyjętych przez ustawodawcę założeń polityki antynarkotykowej. W pierwszym roku obowiązywania art. 62a u.p.n. prokuratorzy umorzyli łącznie 2145 postępowań.

Marszałek Sejmu przypomniał, że z art. 68 ust. 1 Konstytucji, statuującego prawo jednostki do ochrony zdrowia, „należy wywieść nakaz podejmowania przez władze publiczne działań, które są konieczne dla należytej ochrony i realizacji tego prawa” (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05), zaś spoczywający na ustawodawcy „obowiązek dostatecznej ochrony wartości konstytucyjnych obliguje go do ustanowienia odpowiednich uregulowań, a ponadto – takich środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania. Gwarancje te zaś mogą mieć rozmaity charakter – cywilny, administracyjny, w ostateczności zaś również i karny” (wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00).

W świetle powyższego Sejm wniósł o uznanie, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.4.3. Przedstawione argumenty należy odnieść również do zarzutu naruszenia art. 40 Konstytucji, przez „odmówienie prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem”.

Marszałek Sejmu stwierdził, że to, iż zaskarżone przepisy nie przewidują wyjątków, w których dopuszczalne byłoby posiadanie (lub uprawa) konopi innych niż włókniste na cele uznawane przez konsumenta za medyczne, jest wynikiem przyjętego modelu polityki antynarkotykowej. Zaskarżone przepisy wyrażają ogólne zakazy, które mogą być (odnośnie do art. 62 ust. 1 u.p.n.) korygowane w toku postępowania karnego za pomocą m.in. art. 62a u.p.n., pozwalającego na umorzenie postępowania. Również i ogólne zasady prawa karnego dotyczące wymierzania i odbywania kary pozbawienia wolności pozwalają na uwzględnienie warunków osobistych sprawcy przestępstwa (tj. art. 59 § 1, art. 66 § 1 i art. 69 § 1 k.k.).

Zdaniem Sejmu, nie narusza standardu konstytucyjnego ogólny zakaz posiadania określonych substancji, co do których wykazano szkodliwy wpływ na zdrowie, z jednoczesnym uregulowaniem procedury dopuszczającej takie substancje bądź ich składniki do użytku medycznego. Odmierna sytuacja rodziłaby ryzyko – kolokwialnie rzecz ujmując – obchodzenia zakazów ustawowych z powołaniem się na medyczne przeznaczenie substancji odurzających.

Reasumując, Sejm zajął stanowisko, że reglamentacja produktów leczniczych służąca ochronie zdrowia i życia ich użytkowników nie może zostać uznana za sprzeczną z zakazem poniżającego traktowania. Wobec powyższego Sejm wniósł o uznanie, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 40 Konstytucji.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 28 listopada 2013 r. zajął stanowisko, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste: a) są zgodne z art. 40 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, b) nie są niezgodne z art. 53 i art. 68 Konstytucji. W pozostałym zakresie, Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.1. Na wstępie Prokurator Generalny omówił cel i założenia u.p.n., zaznaczając, że uzależnienie oraz jego zdrowotne i społeczne następstwa stanowią podstawowy przedmiot troski ustawodawcy w ramach omawianej regulacji prawnej. To, że pewne rodzaje środków odurzających czy substancji psychotropowych mogą uzależniać szybciej i wywoływać poważniejsze następstwa zdrowotne niż inne, nie zmienia generalnych, społecznie akceptowanych i naukowo potwierdzonych, założeń ustawodawcy, iż wszystkie środki i substancje, o których mowa, a zatem i marihuana, uzależniają i są szkodliwe dla zdrowia i życia. Ich używanie prowadzi do autodestrukcji jednostki i degradacji społeczeństwa.

Uwzględniając niebezpieczeństwa, o których mowa, zdaniem Prokuratora Generalnego, ustawodawca racjonalnie objął narkotyki prohibicją, dążąc do utrzymania abstynencji jednostek od tych substancji. Za zasadniczy zaś instrument takiej polityki wobec narkotyków ustawodawca uznał kryminalizację wszelkich czynności, których przedmiotem są środki odurzające lub substancje psychotropowe, jeśli nie są one uzasadnione względami medycznymi lub naukowymi. Bezsporne pozostaje przy tym uprawnienie ustawodawcy do takiego stanowienia prawa (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Działania ustawodawcy znajdują także uzasadnienie w postanowieniach konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzonej w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1994 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69) oraz w regulacjach unijnych (zob. decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej nr 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiająca minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami; Dz. U. UE. L 335, z 11.11.2004, s. 8).

3.2. Prokurator Generalny, analizując skargę konstytucyjną, ocenił – w kontekście stawianych przez skarżącego zarzutów – zasadność powołania poszczególnych wzorców konstytucyjnych.

3.2.1. Zdaniem Prokuratora Generalnego, biorąc pod uwagę argumentację skargi, należy uznać, że normy wynikające z art. 53 ust. 3-4 i 7 Konstytucji są nieadekwatnym wzorcem kontroli. Następnie ocenił, czy inne normy, wyrażone w art. 53 Konstytucji, mogą stanowić wzorce adekwatne do oznaczonego przedmiotu kontroli. W związku z tym Prokurator Generalny omówił pojęcie wolności sumienia i religii, także w ujęciu konstytucyjnym, skonfrontował je z poglądami skarżącego, a następnie rozważył, czy sankcjonowane zakazy uprawy konopi i posiadania pochodzącej z nich marihuany mogą być interpretowane w tych kategoriach konstytucyjnych. W konkluzji obszernej analizy Prokurator Generalny wyraził pogląd, że rozumiana w zgodzie z Konstytucją wolność sumienia i religii nie ma niezbędnego związku treściowego z kwestionowanymi przez skarżącego przepisami, gdyż art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n. nie tylko nie dotyczą kwestii wolności religii i swobody sumienia, ale też, chroniąc zdrowie publiczne, nie odwołują się do kryterium religii i wyznania jako przesłanki mającej wpływ na określenie sytuacji prawnej osoby uprawiającej konopie i posiadającej pochodzącą z nich marihuanę. Mając to na uwadze, Prokurator Generalny uznał, że także normy wyrażone w art. 53 ust. 1-2 i 5-6 Konstytucji stanowią wzorce nieadekwatne do badania art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n.

3.2.2. Prokurator Generalny zajął stanowisko, że normy wyrażone w art. 68 ust. 3-5 Konstytucji nie mogą być uznane za źródło konstytucyjnych praw podmiotowych, natomiast normy wynikające z art. 68 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej nie stanowią w niniejszej sprawie adekwatnych wzorców kontroli. Przedmiot skargi (pozbawienie możliwości samodzielnego leczenia się z użyciem marihuany, mającej, według skarżącego,

określone właściwości lecznicze) nie ma związku z uprawnieniem jednostki do ochrony zdrowia w sensie systemowym. Skarżący nie domaga się stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji u.p.n. ze względu na prawną niemożność uzyskania, w ramach obowiązującego systemu opieki zdrowotnej, świadczenia zdrowotnego w formie dostępu do marihuany, lecz kwestionuje brak zgodnego z prawem dostępu do niej poza tym systemem. Tego rodzaju żądanie wykracza poza zakres normowania art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji.

3.2.3. W kontekście wzorca w postaci art. 40 Konstytucji, Prokurator Generalny uznał, że prawną dopuszczalność orzeczenia obowiązku poddania się leczeniu lub rehabilitacji reguluje art. 71 ust. 1 u.p.n., a zatem przepis niebędący przedmiotem skargi konstytucyjnej. Skutkuje to niedopuszczalnością wydania orzeczenia w tym zakresie oraz koniecznością umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Z kolei zarzut, że art. 62 i art. 63 u.p.n. naruszają art. 40 Konstytucji przez orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osoby chorej, używającej marihuanę w celach leczniczych, nie jest zasadny. Ustawodawca, sankcjonując na gruncie u.p.n., zachowania sprzeczne z ustawą, nie uzależnia odpowiedzialności karnej adresatów norm od jakichkolwiek kryteriów podmiotowych. Aspekt ten ustawodawca uwzględnił w kodeksie karnym. W związku z tym Prokurator Generalny uznał, że przyczyna ewentualnego naruszenia praw skarżącego nie tkwi w zakwestionowanej regulacji u.p.n. Tym samym, art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. nie naruszają art. 40 Konstytucji.

3.2.4. Prokurator Generalny, uwzględniając sposób rozumienia przez Trybunał Konstytucyjny istoty i charakteru prawa do prywatności, wywiódł, że w sferze tego prawa mieści się prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia. Jednocześnie stwierdził, że indywidualna, prowadzona w warunkach domowych, uprawa konopi, pozyskiwanie z nich marihuany oraz jej używanie w celach uznanych przez skarżącego za lecznicze stanowi wyraz swobody decydowania jednostki o swoim życiu osobistym i o własnym postępowaniu. Dlatego też rozpatrywane w tych kategoriach, a sformułowane przez ustawodawcę w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. karne sankcje za naruszenie ustawowych zakazów uprawy roślin konopi i posiadania marihuany, wymagają oceny pod kątem ich dopuszczalności w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W ocenie Prokuratora Generalnego, nie budzi wątpliwości, że penalizacja zakazów posiadania marihuany i uprawy konopi, uregulowana w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n., jest uzasadniona z punktu widzenia wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości, jaką jest zdrowie publiczne. Ocenę proporcjonalności ograniczenia konstytucyjnego prawa do prywatności przez przepisy u.p.n. Prokurator Generalny poprzedził uwagami odnoszącymi się do ogólnej natury marihuany oraz jej miejsca wśród innych substancji, których używanie negatywnie oddziałuje na życie i zdrowie człowieka. W podsumowaniu Prokurator Generalny stwierdził, że bez względu na przyjęte metody badawcze i kryteria formułowania ocen, faktem jest, iż używanie marihuany nie pozostaje bez wpływu na organizm zażywającej ją osoby i określone funkcje życiowe. Używanie marihuany powoduje określone, konkretne, a nie jedynie abstrakcyjne, ryzyko, którego zniwelowania podjął się ustawodawca, uznając, iż nie może tego pozostawić, zarówno ze względów zdrowotnych, jak i społecznych, w gestii jednostki.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, ze względu na spostrzeżenia i uwagi o charakterze empirycznym, stwierdzić należy, że zakazy, przewidziane przez kwestionowane przepisy u.p.n., w bezpośredni i istotny sposób przyczyniają się do realizacji założonego przez ustawodawcę celu, jakim jest ochrona zdrowia publicznego, a w jego ramach i zdrowia jednostki. Niewątpliwie zatem są przydatne. W ramach wynikającego z Konstytucji systemu wartości, sankcjonowanie zakazów posiadania marihuany i uprawy konopi, uregulowane w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n., należy

uznać za dopuszczalne. Ustawodawca zaś legitymowany jest do uznania tak skonstruowanych ograniczeń za konieczne i niezbędne.

W ocenie Prokuratora Generalnego, ograniczenia prawa do prywatności, których elementem są zakwestionowane przez skarżącego regulacje, spełniają także wymagania proporcjonalności w znaczeniu ścisłym. Sankcjonowane zakazy uprawy konopi i posiadania marihuany, szeroka profilaktyka antynarkotykowa oraz wyraźny nacisk na leczenie i terapię uzależnień wydają się, jak dotąd, najskuteczniejszymi środkami walki ze zjawiskiem narkomanii.

Prokurator Generalny uznał ponadto, że konfrontacja kwestionowanych unormowań z postulatem doboru takiego środka ograniczenia prawa jednostki, który jest przydatny i niezbędny do ochrony interesu publicznego oraz którego efekty pozostają w akceptowanej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela, prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie przekroczył ram wyznaczonych treścią zasady proporcjonalności przewidzianej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konkluzji stwierdził, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

II

Na rozprawie 4 listopada 2014 r. pełnomocnicy skarżącego zgłosili wniosek o dopuszczenie do udziału w sprawie przedstawiciela stowarzyszenia Wolne Konopie. Jednocześnie przedłożyli pismo stowarzyszenia (uwagi do stanowiska Sejmu).

Trybunał Konstytucyjny postanowił oddalić wniosek.

Pełnomocnicy skarżącego doprecyzowali przedmiot skargi konstytucyjnej, wskazując, że zaskarżone przepisy zostały zakwestionowane w zakresie, w jakim dotyczą konopi „innych niż włókniste”. W pozostałym zakresie podtrzymali zarzuty skarżącego oraz argumentację przytoczoną w skardze konstytucyjnej.

Prokurator Generalny podtrzymał w całości swe pisemne stanowisko.

Przedstawiciel Sejmu nie stawiał się na rozprawę.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot postępowania.

1.1. Skarżący zakwestionował w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 62 i art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n., ustawa z 2005 r.) w zakresie, w jakim dotyczą konopi. Dla porządku należy zaznaczyć, że jednolity tekst ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii opublikowano w Dzienniku Ustaw z 2 lutego 2012 r. poz. 124.

Zakwestionowany przez skarżącego art. 62 u.p.n. ma następujące brzmienie:

„1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Z kolei art. 63 u.p.n. stanowi:

„1. Kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Tej samej karze podlega, kto, wbrew przepisom ustawy, zbiera mleczko makowe, opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste.

3. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest uprawa mogąca dostarczyć znacznej ilości słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

1.2. Trybunał Konstytucyjny uznał, że objęcie zaskarżeniem wszystkich ustępów art. 62 i wszystkich ustępów art. 63 u.p.n. wykracza poza dopuszczalny zakres skargi konstytucyjnej. W świetle wymogu wynikającego z art. 79 Konstytucji, przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego mogą być tylko te przepisy, które stanowiły podstawę prawną ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Skarżący nie może zakwestionować konstytucyjności ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w jego indywidualnej sprawie (zob. np. wyroki z: 29 kwietnia 2008 r., sygn. SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47; 22 listopada 2005 r., sygn. SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117; postanowienie TK z 7 maja 2013 r., sygn. SK 31/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 46).

Ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego jest wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku. Wyrokiem tym, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Wejherowie w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałej części Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, w tym w części odnoszącej się do odpowiedzialności karnej skarżącego za występki określone w art. 63 ust. 1 i art. 62 ust. 1 u.p.n. (sąd ujął to rozstrzygnięcie w punkcie II sentencji wyroku z 7 września 2012 r.). Zważywszy, że tylko te przepisy ustawy z 2005 r. stanowiły podstawę prawną ostatecznego orzeczenia o wolnościach i prawach skarżącego, Trybunał Konstytucyjny uznał, że przedmiot postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej należy ograniczyć do oceny konstytucyjności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste. W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

1.3. Zakwestionowane przepisy mieszczą się w rozdziale 7 u.p.n. zatytułowanym „Przepisy karne”. Art. 62 ust. 1 u.p.n. odnosi się do posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Substancją psychotropową jest każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie substancji psychotropowych, stanowiącym załącznik nr 2 do ustawy z 2005 r. (art. 4 pkt 25 u.p.n.). Środek odurzający to każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie środków odurzających, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy (art. 4 pkt 26 u.p.n.) – w odniesieniu do tych środków Trybunał Konstytucyjny posłużył się w niniejszym uzasadnieniu niekiedy pojęciem „narkotyki” (u.p.n. nie posługuje się pojęciem „narkotyki”).

Środki odurzające dzieli się na grupy w zależności od stopnia ryzyka powstania uzależnienia w wypadku używania ich w celach innych niż medyczne oraz zakresu ich stosowania w celach medycznych. Podział środków odurzających na grupy I-N, II-N, III-N i IV-N określa załącznik nr 1 do ustawy z 2005 r. (art. 31 u.p.n.). Ziele konopi zostało zakwalifikowane jako środek odurzający grupy I-N oraz IV-N.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 4 pkt 4 u.p.n., „konopie” to „rośliny z rodzaju konopie (*Cannabis L.*)”, z kolei „konopie włókniste” to „rośliny z gatunku konopie siewne (*Cannabis sativa L.*), w których suma zawartości delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu delta-9-THC-2-karboksylowego) w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin, z których nie usunięto żywicy, nie przekracza 0,20% w przeliczeniu na suchą masę”.

Z konopi indyjskich otrzymuje się produkty o różnej zawartości 9-THC, w tym: 1) ziele konopi występujące pod nazwą marihuany; 2) haszysz; 3) olej haszyszowy (zob. K. Łucarz, A. Muszyńska, komentarz do art. 4, [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, , Warszawa 2008, Lex nr 32567).

1.4. Zakres zaskarżenia art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n. wiąże się z czynami, za popełnienie których skarżący został prawomocnie skazany (tj. uprawa konopi innych niż włókniste oraz posiadanie środków odurzających „w postaci suszu roślinnego, stanowiącego susz konopi innych niż włókniste” w ilości 14,74 grama). Wywody skarżącego koncentrują się na ogólnym problemie kryminalizacji posiadania ziele konopi (marihuany) oraz uprawy konopi. Trybunał Konstytucyjny nie rozstrzyga jednak o tym, jakie rozwiązanie mogłoby być optymalne z punktu widzenia stosunków społecznych i ekonomicznych oraz celów polityki państwa. To ustawodawca, co do zasady, decyduje o sposobie prowadzenia polityki, w tym polityki karnej. Konstytucja wymaga jednak od ustawodawcy poszanowania podstawowych zasad systemu konstytucyjnego, jak i konstytucyjnych praw oraz wolności jednostki.

Mając na względzie przedstawiony przez skarżącego stan faktyczny i prawny postępowania, które toczyło się w jego sprawie, Trybunał Konstytucyjny dokonał ustalenia, czy w istocie doszło do naruszenia praw i wolności skarżącego, i czy źródła ewentualnego naruszenia można upatrywać w zakwestionowanych przepisach u.p.n.

Trybunał Konstytucyjny, badając zakwestionowane w niniejszej sprawie przepisy, nie oceniał w sposób całościowy zasadności kryminalizacji (rozumianej jako uznanie przez ustawodawcę jakiegoś czynu za przestępstwo) posiadania (uprawy) konopi innych niż włókniste. W szczególności ocena Trybunału nie odnosi się do wypadków „mniejszej wagi” (art. 62 ust. 3 u.p.n.) czy możliwości umorzenia postępowania w wypadku posiadania środków odurzających „w ilości nieznacznej, przeznaczonych na własny użytek” (por. art. 62a u.p.n.).

2. Polityka antynarkotykowa w Polsce.

2.1. Kryminalizacja posiadania narkotyków.

2.1.1. Zamieszczony w rozdziale 5 u.p.n. art. 34 ust. 1, przewiduje, że środki odurzające, substancje psychotropowe lub ich preparaty oraz prekursorzy kategorii 1 może posiadać wyłącznie przedsiębiorca, jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna uprawniona na podstawie przepisów ustawy, rozporządzenia (WE) nr 273/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. w sprawie prekursorów narkotykowych (Dz. U. UE L 047 z 18.02.2004) lub rozporządzenia Rady (WE) nr 111/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. określającego zasady nadzorowania handlu prekursorami narkotyków pomiędzy Wspólnotą a państwami trzecimi (Dz. U. UE L 22 26.01.2005, s. 1). Naruszenie warunków posiadania wskazanych substancji sankcjonuje zamieszczony w rozdziale 7 u.p.n. zakwestionowany przez skarżącego art. 62 ust. 1 u.p.n.

2.1.2. O kryminalizacji posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych (rozumianej jako uznanie przez ustawodawcę określonych czynów za przestępstwo) przesądził art. 48 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu

narkomanii (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198, ze zm.; dalej: ustawa z 1997 r.), która zastąpiła ustawę z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. Nr 4, poz. 15, ze zm.; dalej: ustawa z 1985 r.). Brak kryminalizacji posiadania środków odurzających na gruncie ustawy z 1985 r. należał raczej do wyjątków na tle większości rozwiązań europejskich w tym zakresie, chociaż nie można pominąć tego, że posiadanie narkotyków w celach niemedycznych było zachowaniem bezprawnym także pod rządami tej ustawy. Posiadanie środków odurzających bez zezwolenia było zabronione w rozumieniu prawa administracyjnego. Podlegały one wówczas konfiskacie (zob. K. Łucarz, A. Muszyńska, komentarz do art. 62, [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu...*, Lex nr 32621).

Potrzebę kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych projektodawcy ustawy z 1997 r. uzasadniali między innymi koniecznością wypełnienia postanowień, ratyfikowanej przez Polskę w 1994 r., konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzonej w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69; dalej: konwencja wiedeńska). Wskazywano, że w krajach Europy Zachodniej w większości wypadków przestrzegana jest zasada kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych. Zakłada się bowiem, że posiadanie ich jest czynnością przygotowawczą, prowadzącą w konsekwencji do konsumpcji bądź obrotu posiadanymi środkami (zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu 28 września 1995 r., pierwsze czytanie projektu poselskiego – druk sejmowy nr 816/II kadencja oraz projektu rządowego – druk sejmowy nr 1131/II kadencja).

Zgodnie z art. 48 ustawy z 1997 r.:

„1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

3. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny.

4. Nie podlega karze sprawca występkę określonego w ust. 1, który posiada na własny użytek środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej”.

W świetle art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r., kryminalizacja posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych współistniała z niekaralnością posiadania „nieznacznej ilości” narkotyku „na własny użytek”. Model, w którym oddzielono posiadanie narkotyków po stronie podaży (art. 48 ust. 1-3 ustawy z 1997 r.) od posiadania na własny użytek, po stronie popytu (art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r.) określano jako model permissywno-leczniczy (zob. T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 426). Przyjęta w art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r. kompromisowa regulacja, chociaż dyskusyjna ze względu na niejasność sformułowania „nieznaczna ilość”, pozwalała uchronić osoby uzależnione (również okazjonalnych konsumentów) od masowego represjonowania, chociaż w dalszym ciągu czyniła bezskutecznymi działania skierowane przeciw dealerom, którzy rozprowadzali narkotyki, ale posiadali przy sobie tylko niewielkie ich ilości (zob. K. Łucarz, A. Muszyńska, komentarz do art. 62, [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu...*, Lex nr 32621).

Art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r. został skreślony na mocy art. 1 pkt 23 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 103, poz. 1097; dalej: nowelizacja z 2000 r.), zmieniającej ustawę od 12 grudnia 2000 r. W uzasadnieniu projektu podniesiono m.in., że konwencja wiedeńska zaleca karanie posiadania narkotyku. Odwoływano się również do ekspertyz, wedle których niekaralność posiadania narkotyków „uważana jest przez większość znawców problematyki jako

zasadnicza przeszkoda w zwalczaniu narkomanii” (zob. druk sejmowy nr 631/III kadencja). W polskim ustawodawstwie antynarkotykowym nastąpił zwrot w kierunku modelu restrykcyjno-represyjnego, w którym karze podlegają nie tylko zachowania tworzące podaż, ale także posiadanie narkotyków na własny użytek, czyli zachowania konsumenckie (zob. T. Srogosz, *op.cit.*, s. 427).

2.2. Obowiązująca ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

2.2.1. Podstawowym aktem prawnym określającym ramy działalności państwa w zakresie przeciwdziałania zjawisku narkomanii jest obecnie ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, która zastąpiła ustawę z 1997 r. Ustawa z 2005 r. reguluje: 1) kompetencje poszczególnych służb, instytucji centralnych oraz samorządów lokalnych w obszarze przeciwdziałania narkomanii; 2) działalność edukacyjną, wychowawczą, informacyjną i zapobiegawczą; 3) postępowanie z osobami uzależnionymi; 4) zasady i tryb postępowania w obrocie prekursorami, środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi i środkami zastępczymi; 5) zasady i tryb postępowania w obrocie słomą makową i konopiami włóknistymi; 6) odpowiedzialność karną.

Zadania w zakresie przeciwdziałania narkomanii realizują przede wszystkim organy administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, ale zajmuje się tym także szereg innych podmiotów wymienionych w art. 5 u.p.n. Działalność w zakresie przeciwdziałania narkomanii prowadzi Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii (dalej: Biuro; art. 6 ust. 1 u.p.n.). Do zadań Biura należy m.in. opracowywanie projektu Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii oraz koordynowanie i monitorowanie jego wykonania, przy współpracy z innymi podmiotami właściwymi do podejmowania działań wynikających z tego programu (art. 6 ust. 3 u.p.n.). Część zadań wykonuje Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii będące komórką organizacyjną Biura (np. opracowywanie i publikowanie corocznego raportu o stanie narkomanii w Polsce). Ciałem koordynująco-doradczym w zakresie polityki antynarkotykowej jest Rada do spraw Przeciwdziałania Narkomanii (dalej: Rada). Zadania Rady obejmują: 1) monitorowanie i koordynowanie działań w zakresie realizacji polityki państwa w obszarze środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów; 2) występowanie do ministra właściwego do spraw zdrowia w sprawach dotyczących tworzenia, zmian i uzupełnień do krajowych strategii i planów przeciwdziałania problemom wywoływanym przez obrót i używanie środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów; 3) monitorowanie informacji o realizacji krajowej strategii i planów działania; 4) monitorowanie realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii; 5) zalecanie rozwiązań organizacyjnych w zakresie dotyczącym przeciwdziałania narkomanii; 6) współdziałanie z podmiotami realizującymi zadania z obszaru przeciwdziałania narkomanii w zakresie problematyki dotyczącej działalności Rady (art. 15 u.p.n.).

Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii (dalej: Krajowy Program) stanowi załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011-2016 (Dz. U. Nr 78, poz. 428). Jest aktem wykonawczym, który określa zarówno plan działania, jak i krajową strategię antynarkotykową. Krajowy Program promuje zrównoważone podejście do problemu narkotyków i narkomanii przez zbilansowane rozłożenie nacisku na działania z zakresu redukcji popytu i podaży. Ogólnym celem Krajowego Programu jest ograniczenie używania narkotyków oraz związanych z tym problemów społecznych i zdrowotnych. Cel ten realizowany jest w pięciu obszarach: profilaktyka; leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych i reintegracja społeczna; ograniczenie podaży; współpraca międzynarodowa; badania i monitoring.

2.2.2. Koncepcja kryminalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych została podtrzymana w przyjętym ostatecznie brzmieniu ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Należy jednak zwrócić uwagę, że rządowy projekt przewidywał możliwość odstąpienia przez sąd od wymierzenia kary za posiadanie „na własny użytek” środków odurzających i substancji psychotropowych „w ilości nieznacznej” (art. 63 ust. 3 projektu, druk sejmowy nr 4024/IV kadencja).

Projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy z 2005 r. podniósł, że z zebranych opinii na temat funkcjonowania znowelizowanego w 2000 r. art. 48 ustawy z 1997 r. wynikało, że przywrócenie karalności posiadania „na własny użytek” środków odurzających i substancji psychotropowych (wskutek skreślenia ust. 4 w art. 48 u.p.n.) nie przyczyniło się w ciągu kolejnych czterech lat do ograniczenia konsumpcji narkotyków w Polsce. „Regulacja ta nie osiągnęła także drugiego celu, jaki przed nią stawiano, nie ograniczyła dostępności narkotyków, co potwierdziły badania Instytutu Psychiatrii i Neurologii przeprowadzone w Warszawie. Konsumenci narkotyków są ostatnim ogniwem procesu dystrybucji środków odurzających i ze względu na skuteczność działań wykrywczych najmniej interesującym służby ochrony porządku. Rozszerzenie zakresu penalizacji prowadziło do rozproszenia sił służb zwalczających tę kategorię przestępczości, które powinny koncentrować swoje działania na organizatorach handlu. Także w opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka nowelizacja z 2000 r. nie spełniła pokładanych w niej nadziei”. Uwzględniając poglądy wyrażone zorganizowanego przez Ministra Zdrowia „Wysłuchania Opinii Publicznej” oraz konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe, w projekcie ustawy z 2005 r. projektodawca zawarł nowe rozwiązanie omawianej kwestii. „Zgodnie z projektowanymi art. 63 ust. 3 i art. 64, sąd będzie mógł odstąpić od wymierzenia kary w stosunku do osoby posiadającej środki odurzające w nieznacznej ilości i na własny użytek, przy jednoczesnym zobowiązaniu tej osoby do uczestnictwa w programach edukacyjno-profilaktycznych lub profilaktyczno-terapeutycznych prowadzonych przez organizacje pozarządowe i zakłady opieki zdrowotnej, nadzorowanych i finansowanych przez samorząd województwa (art. 74 ust. 2 i następne). Takie rozwiązanie pozwala sądowi na indywidualne podejście do danej osoby, nie odbierając państwu możliwości walki z dealerami narkotyków, a jednocześnie stwarzając szansę dla prewencyjnych działań wobec posiadaczy – potencjalnych konsumentów środków odurzających. Obecne rozwiązania prawne i organizacyjne koncentrują się na problematyce uzależnienia i przestępczości. Obserwując problematykę narkomanii w Polsce, wyraźnie widzimy, że dominującym aspektem jest obecnie szkodliwe używanie substancji psychoaktywnych przez szerokie grupy społeczne bez cech uzależnienia, które rozwija się tylko wśród małej części użytkowników substancji psychoaktywnych. Wprowadzenie do ustawy wyżej wymienionych przepisów nie naruszy istoty obecnego prawa, ale pozwoli na elastyczne reagowanie w przypadku tzw. użytkowników okazjonalnych” (uzasadnienie projektu, druk sejmowy nr 4024/IV kadencja).

Zaproponowane w projekcie rozwiązanie nie znalazło wystarczającego poparcia członków Komisji Zdrowia. Komisja wniosła w sprawozdaniu po pierwszym czytaniu o przyjęcie innego rozwiązania (w sprawozdaniu omawiany przepis oznaczono jako art. 62). Zgodnie z propozycją Komisji Zdrowia, art. 62 ust. 3 projektu ustawy z 2005 r. otrzymał następujące brzmienie: „W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku” (sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, druk sejmowy nr 4243/IV kadencja). W tym brzmieniu art. 62 ust. 3 został przyjęty przez Sejm. Wniosek mniejszości o przyjęcie art. 62 ust. 3 w brzmieniu proponowanym przez projektodawcę (umożliwienie sądowi odstąpienie od wymierzenia kary w wypadku posiadania „na własny

użytek środków odurzających lub substancji psychotropowych w nieznaczej ilości”) został odrzucony przez Sejm (zob. Sprawozdanie Stenograficzne ze 107 posiedzenia Sejmu w dniu 8 lipca 2005 r., s. 489).

2.2.3. Obowiązujący aktualnie art. 62 u.p.n. nie przewiduje zatem możliwości odstąpienia od wymierzenia kary za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych. Z czasem ustawodawca przyjął inne rozwiązanie, będące przejawem liberalizacji rygorystycznych unormowań przewidzianych w art. 62 ust. 1 i 3 u.p.n.

Na mocy art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678; dalej: nowelizacja z 2011 r.), został dodany art. 62a u.g.n., który stanowi: „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznaczej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości”. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „nieznaczna ilość” środka odurzającego lub substancji psychotropowej, pozostawiając to ocenie organów stosujących przepis. Projektodawca (rząd) zdawał sobie sprawę, że rozwiązanie takie może nastroczać pewne trudności w praktyce. W uzasadnieniu projektu zasugerował, że wskazówką dla organów stosujących prawo (przede wszystkim organów prokuratury) mogą tu być wewnętrzne wytyczne wskazujące stosowne wartości graniczne (zob. uzasadnienie projektu, druk sejmowy nr 3420/VI kadencja).

Dodanie art. 62a do u.p.n. nie oznacza dekryminalizacji czynu polegającego na posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Konstrukcja tego przepisu nie odwołuje się do klauzuli okoliczności wyłączającej karalność, tak jak to czynił art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r., a tym samym nie przesądza, że zawsze w takich wypadkach nie wszczyna się postępowania, a wszczęte postępowanie się umarza. Posiadanie nieznacznych ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych pozostaje więc zawsze czynem zabronionym pod groźbą kary i przestępstwem.

Przyjęty na mocy nowelizacji z 2011 r. art. 62a u.g.n. obowiązuje od 9 grudnia 2011 r. Należy zaznaczyć, że wkrótce po wejściu w życie art. 62a u.g.n., bo już 23 stycznia 2012 r. wpłynął do Sejmu poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przewidujący m.in. zaostrenie kary pozbawienia wolności (do 12 lat) za posiadanie „znacznej ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych oraz skreślenie art. 62a u.p.n. (zob. druk sejmowy nr 244/VII kadencja).

2.3. Kryminalizacja uprawiania konopi.

Kryminalizację nielegalnego uprawiania konopi przewidywała już ustawa z 1985 r., a następnie ustawa z 1997 r. Podobna regulacja została przyjęta w ustawie z 2005 r.

Zawarty w rozdziale 6 u.p.n. art. 45 ust. 3 przewiduje, że uprawa konopi włóknistych może być prowadzona wyłącznie na potrzeby przemysłu włókienniczego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, spożywczego, kosmetycznego, farmaceutycznego, materiałów budowlanych oraz nasiennictwa. Zgodnie z art. 45 ust 4 u.p.n. uprawa konopi innych niż wymienione w ust. 3 jest zabroniona.

Zakaz przewidziany w art. 45 ust. 4 u.p.n. sankcjonowany jest przez art. 63 ust. 1 u.g.n.: „Kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Przepis przewidujący karalność uprawiania maku, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych (art. 63 u.p.n.), nie budził tak

silnych kontrowersji jak przepis penalizujący posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 62 u.p.n.). Niemniej jednak i ten przepis podlegał zmianom. Zgodnie z ustawą z dnia 27 kwietnia 2006 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 120, poz. 826), która weszła w życie dnia 21 lipca 2006 r., ustawodawca przewidział także penalizację nielegalnej uprawy krzewu koki oraz nielegalnego zbioru liści koki. Zaostrzono też sankcję, przewidzianą za przestępstwo określone w art. 63 ust. 1 i 2 u.p.n. (w tym za uprawę konopi). Ustawodawca zamiast dotychczasowego katalogu kar (kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 2) ustalił jeden rodzaj sankcji (karę pozbawienia wolności do lat 3). Wprowadzono ponadto typ kwalifikowany z uwagi na znamię znacznej ilości, zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (art. 63 ust. 3 u.p.n.).

Z *Raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku* (raport został przygotowany na podstawie informacji przedstawionych przez służby podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz danych pochodzących z innych instytucji, których zadania obejmują zwalczanie przestępstw i zapewnianie szeroko pojętego bezpieczeństwa), wynika, że nadal najbardziej popularnym narkotykiem w Polsce jest marihuana, otrzymywana z konopi indyjskich. Krajowa produkcja konopi indyjskich jest znacznie zróżnicowana. Przybiera formę dużych plantacji, na których prowadzi się intensywną uprawę tej rośliny, stosując wyszukane techniki mające zapewnić jak największe zbiory i siłę działania środka odurzającego. Jednocześnie pojawia się znaczna liczba małych upraw konopi indyjskich na własny użytek. Z *Raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2013 roku* wynika, że w 2013 r. Policja zlikwidowała 1246 upraw konopi indyjskich (w 2012 r. wykryto 1314 upraw konopi indyjskich). Straż Graniczna zlikwidowała 13 plantacji konopi indyjskich (w roku 2012 – 27 plantacji), zaś Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zlikwidowała 1 plantację konopi indyjskich (raporty dostępne na stronie www.msw.gov.pl).

3. Regulacje międzynarodowe.

3.1. Obowiązująca ustawa z 2005 r. nawiązuje do regulacji prawa międzynarodowego. W świetle konwencji wiedeńskiej, ratyfikowanej przez Polskę w 1994 r., zwalczanie nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi wymaga utrzymania polityki narkotykowej prohibicji w skali światowej. Konwencja wiedeńska w art. 3 ust. 2 stanowi: „Z zastrzeżeniem postanowień swej konstytucji i podstawowych zasad swojego systemu prawnego, każda Strona podejmie środki niezbędne do tego, aby posiadanie, nabywanie lub uprawa środków odurzających lub substancji psychotropowych dla osobistego użytku, niezgodne z postanowieniami Konwencji z 1961 r., Konwencji z 1961 r. z późniejszymi zmianami lub Konwencji z 1971 r., zostały uznane zgodnie z jej ustawodawstwem, jeżeli zostały dokonane umyślnie, za przestępstwa podlegające karze”.

Konwencje, o których mowa w cytowanym art. 3 ust. 2 konwencji wiedeńskiej to: Jednolita konwencja o środkach odurzających z 1961 r., sporządzona w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. (Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277; dalej: jednolita konwencja z 1961 r.), ta sama konwencja zmieniona Protokołem zmieniającym Jednolitą konwencję o środkach odurzających z 1961 r., sporządzonym w Genewie dnia 25 marca 1972 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 35, poz. 149) oraz Konwencja o substancjach psychotropowych sporządzona w Wiedniu dnia 21 lutego 1971 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 31, poz. 180). *Nota bene*, w nawiązaniu do postanowień jednolitej konwencji z 1961 r. Międzynarodowe Biuro ds. Kontroli Narkotyków (*International Narcotics Control Board – INCB*), agenda ONZ z

siedzibą w Wiedniu, przypomniła władzom Urugwaju (które w 2014 r. zezwoliły na konsumpcję, sprzedaż i uprawę marihuany), że legalizacja marihuany pozostaje w sprzeczności z tą konwencją (zob. T. Stylińska, *Oswajanie marihuany*, „Tygodnik «Rzeczpospolitej» Plus Minus” nr 55(1090) z 18-19 stycznia 2014 r., s. 3). W świetle przepisów konwencji ONZ legalizacja środków odurzających lub substancji psychotropowych, rozumiana jako dekryminalizacja ich podaży i udostępnienie ich w celach rekreacyjnych, jest niedopuszczalna, ale klauzula konwencyjna nie jest interpretowana w jednolity sposób, co znajduje odzwierciedlenie w różnych podejściach prawnych stosowanych przez kraje europejskie i inne (zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Kraków 2001, s. 356).

3.2. Przepisy unijne dotyczące zagadnień związanych z przeciwdziałaniem narkomanii kładą nacisk na zwalczanie handlu narkotykami. Art. 2 decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej nr 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającej minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami (Dz. U. UE L 335 z 11.11.2004, s. 8; dalej: decyzja ramowa) obliguje wszystkie Państwa Członkowskie do podjęcia niezbędnych środków w celu zapewnienia karalności czynów popełnionych umyślnie i bez upoważnienia, a polegających m.in. na uprawie rośliny konopi (ust. 1 lit. b) oraz posiadaniu narkotyków dla prowadzenia działań wymienionych w ust. 1 lit. a decyzji ramowej, tj. działań zmierzających do produkcji narkotyków i wprowadzenia ich do obrotu (ust. 1 lit. c). Jednocześnie art. 2 ust. 2 przewiduje, że decyzja ramowa nie obejmuje czynów opisanych w ust. 1 (zatem polegających także na uprawie roślin konopi i posiadaniu narkotyków), „gdy ich autor realizuje je w celu konsumpcji własnej w sposób określony w prawie krajowym”. Artykuł 1 pkt 1 decyzji ramowej precyzuje, że termin „narkotyki” oznacza wszelkie substancje, o których mowa w konwencji wiedeńskiej. Należy wspomnieć, że w toku prac znajduje się wniosek dotyczący dyrektywy zmieniającej decyzję ramową Rady nr 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r., który ma na celu rozszerzenie zakresu decyzji ramowej, tak aby obejmowała ona także najbardziej szkodliwe nowe substancje psychoaktywne, które stwarzają poważne zagrożenia.

Z jednej strony, przedstawione regulacje wykazują restrykcyjne i represyjne podejście w kwestii posiadania narkotyków (tak konwencje ONZ), a próby elastycznej wykładni postanowień tych konwencji spotykają się z negatywną oceną (reakcja INCB na decyzję Urugwaju o legalizacji marihuany). Z drugiej strony, na gruncie regulacji unijnej, nacisk położony został na zwalczanie nielegalnego handlu narkotykami; dyrektywa ramowa nie ma zastosowania, gdy uprawa roślin konopi (posiadanie narkotyków) służy konsumpcji własnej. To nie wyklucza jednak kryminalizacji tych zachowań na gruncie prawa krajowego.

4. Polska na tle innych państw.

4.1. Rozwiązania prawne wobec konsumentów narkotyków są w państwach europejskich różnorodne. Niektóre wycofują prawo karne z tego obszaru (np. Hiszpania), w innych istnieje możliwość odstąpienia w określonych warunkach od karania (faktyczna depenalizacja po stronie popytu w Holandii); alternatywa środków terapeutycznych w Niemczech (zob. J. Sobeyko, P. Bejnarowicz, *Prawo wobec narkotyków i narkomanii. Polska na tle innych państw europejskich*, „Infos” nr 14(106) z 30 czerwca 2011 r.). W podsumowaniu przytoczonej informacji podkreślono, że nowelizacja z 2011 r. (dodanie art. 62a u.p.n.), wprowadzająca elementy oportunistyki wobec ścigania użytkowników narkotyków, jest słuszna. Elementy oportunistyki powinny pozwolić organom ścigania na

koncentrowanie się na ściganiu „faktycznych przestępstw”. W istocie zmiana ta oznacza depenalizację określonych zachowań (rozumianą jako niestosowanie środków prawnokarnych wobec sprawców czynów karalnych).

W *Europejskim raporcie narkotykowym. Tendencje i osiągnięcia. 2013*, przygotowanym przez EMCDDA (European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction; Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii) zasygnalizowano, że dane zgromadzone w 2009 r. wskazują, iż „niektóre kraje Europy Środkowej i Wschodniej, takie jak Bułgaria, Polska, Rumunia, Słowacja i Chorwacja, są bardziej skłonne do wydawania wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu” (raport dostępny na stronie Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii: www.cinn.gov.pl). W najnowszym raporcie EMCDDA (*Europejski Raport Narkotkowy. Tendencje i osiągnięcia. 2014*), stwierdza się, że w większości krajów europejskich posiadanie narkotyków na własny użytek – i niekiedy ich używanie – jest przestępstwem, które może podlegać karze pozbawienia wolności. W wielu europejskich krajach kara pozbawienia wolności jest jednak rzadko stosowana, a począwszy mniej więcej od 2000 r. w całej Europie mamy do czynienia z powszechną tendencją do ograniczania możliwości skazywania na karę pozbawienia wolności za przestępstwa związane z użyciem własnym. Niektóre kraje całkowicie zrezygnowały z kary pozbawienia wolności, a inne poszły jeszcze dalej i posiadanie narkotyków na własny użytek traktują jedynie jako wykroczenie podlegające np. karze grzywny (s. 68).

W raporcie Rzecznika Praw Osób Uzależnionych 2010/2011 (instytucja Rzecznika Praw Osób Uzależnionych została powołana przez stowarzyszenie JUMP ‘93 oraz Polską Sieć ds. Polityki Narkotykowej), wskazano, że obecnie „w Polsce obowiązuje jedna z najsurowszych na skalę europejską regulacji prawnych związanych z polityką przeciwdziałania narkomanii – bardziej surowe prawo narkotykowe w Europie obowiązuje tylko na Białorusi, w Chorwacji i Szwecji. Ukształtowanie tak restrykcyjnego prawa narkotykowego doprowadziło w efekcie do konfliktu z obywatelskimi prawami gwarantowanymi Konstytucją RP”. W raporcie Rzecznika Praw Osób Uzależnionych 2012/2013, zasygnalizowano, że kryminalizacja posiadania narkotyków skutkuje wymierzaniem ostrza represji głównie w użytkowników narkotyków, nie służy zaś zmniejszeniu rozmiarów zjawiska poważnej przestępczości narkotykowej czy popytu na zakazane prawem substancje. Dla odwrócenia tej relacji potrzebna jest nie tylko dekryminalizacja posiadania nieznacznych ilości narkotyków przeznaczonych na użytek własny, ale także wprowadzenie opartych na dowodach naukowych, rzetelnych i ogólnokrajowych zajęć profilaktycznych w szkołach na temat wszystkich substancji psychoaktywnych (zob. A. Sieniawska, *Raport Rzecznika Praw Osób Uzależnionych 2012/2013. Część prawna*, Warszawa 2013; www.politykanarkotykowa.pl).

4.2. W Polsce ukazał się także raport poświęcony zmianom w polityce antynarkotykowej, jakie mają miejsce w poszczególnych państwach świata w ciągu ostatnich 10 lat. Autorem raportu, zatytułowanego „*Cicha rewolucja: dekryminalizacja posiadania narkotyków na świecie*”, jest brytyjska organizacja pozarządowa *Release* (raport dostępny na stronie: www.politykanarkotykowa.pl). We wstępie do raportu *Release* zwrócono uwagę, że większość krajów odchodzi od restrykcyjnego karania, koncentrując się na redukcji szkód oraz na zdrowiu publicznym. Pomimo różnorodności stosowanych rozwiązań, tym, co łączy wiele krajów na świecie, jest rezygnacja z surowego karania i dążenie do dekryminalizacji posiadania niewielkich ilości narkotyków na własny użytek. Trend prowadzący do dekryminalizacji jest niezależny od kontynentu czy sytuacji ekonomicznej danego państwa. Poszczególne modele dekryminalizacji różnią się między sobą: niektóre kraje wprowadzają tabele wartości granicznych narkotyków, definiujące

wypadki, w których możliwe jest odstępianie od karania; inne pozostawiają decyzję w gestii policji bądź sądu. Różne są też konsekwencje zatrzymania z niewielką ilością narkotyków. Zdarza się, że osoba posiadająca narkotyki nie ponosi żadnej kary, czasem zaś musi zapłacić grzywnę bądź odbyć prace społeczne.

Z raportu wynika, że kroki w stronę dekryminalizacji poczyniły nie tylko Holandia, Portugalia, Urugwaj, stany Kolorado i Waszyngton w USA, ale także takie kraje jak Paragwaj, Belgia, Czechy, Brazylia czy Estonia. W 1974 r. Sąd Najwyższy w Hiszpanii orzekł, że używanie oraz posiadanie narkotyków nie są przestępstwami kryminalnymi. W 1992 r. hiszpańskie ustawodawstwo po raz pierwszy przewidziało kary administracyjne za spożycie i posiadanie narkotyków. W 1994 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny (dalej: FTK) uznał karanie osób posiadających niewielkie ilości marihuany za niekonstytucyjne (zob. s. 10 raportu).

Zawarta w raporcie ogólna informacja dotycząca wyroku FTK wymaga uzupełnienia. Chodzi tu o wyrok FTK z 9 marca 1994 r. (BVerfGE 90, 145). FTK uznał w istocie, że sankcje karne za niedozwolone nabywanie i nielegalne posiadanie produktów z konopi indyjskich są dopuszczalne w świetle konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Wystarczającym rozwiązaniem jest to, które pozwala organom ścigania – w indywidualnych wypadkach – na uchylenie kary lub odstępianie od ścigania w sytuacjach, gdy skazanie byłoby niesprawiedliwe z uwagi na niski stopień zawinienia.

5. *Ratio legis* kryminalizacji – wnioski.

5.1. Przedstawiony proces kształtowania regulacji w obszarze polityki antynarkotykowej obrazuje, jak rozbieżne są stanowiska w kwestii kryminalizacji posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych, zwłaszcza gdy posiadanie dotyczy marihuany „w nieznaczej ilości na własny użytek”. Podkreślić przy tym należy, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest ocena zasadności kryminalizacji posiadania „nieznaczej ilości” konopi. W kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie leży ustalenie, jakie rozwiązania prawne stanowią najbardziej efektywny instrument zwalczania negatywnych następstw posiadania i uprawy konopi.

Deбата parlamentarna, przeprowadzane analizy i przedstawiane opinie prawne dowodzą, że problem dekryminalizacji czy depenalizacji posiadania narkotyków rozważany jest zarówno w aspekcie polityki karnej, jak i społeczno-zdrowotnej czy finansowej. Zwolennicy kryminalizacji dowodzą, że karalność posiadania stanowi nie tylko przesłankę efektywnego zwalczania podaży tych środków, ale także instrument efektywnego zmniejszenia popytu na narkotyki. Przeciwnicy zwracają uwagę, że kryminalizacja posiadania prowadzi *de facto* do kryminalizacji samego używania, a to pociąga negatywne konsekwencje dla użytkowników i osób uzależnionych, które wymagają przede wszystkim pomocy i leczenia, a nie represjonowania (zob. K. Krajewski, *Przestępstwo posiadania narkotyków w świetle badań aktowych*, „Państwo i Prawo” nr 9/2008, s. 31).

Następujące po sobie uregulowania wskazują, że polskie ustawodawstwo antynarkotykowe ewoluowało od profilaktyczno-leczniczego podejścia do zjawiska narkomanii, przez podejście permissywno-lecznicze, do podejścia prohibicyjnego (uzupełnionego art. 62a u.p.n.). Słusznie zauważono w piśmiennictwie, że tolerancyjny charakter ustawy z 1985 r. wynikał m.in. ze stosunkowo niskiego zagrożenia nielegalnym obrotem narkotykami w porównaniu z sytuacją, jaka w latach osiemdziesiątych XX w. miała miejsce w Europie Zachodniej. Zmiany społeczno-gospodarcze po 1989 r., a w tym intensywny rozwój przestępczości narkotykowej, oraz ratyfikacja konwencji wiedeńskiej, że już w ustawie z 1997 r. nielegalne posiadanie środków odurzających i substancji

psychotropowych objęto zakresem oddziaływania prawa karnego (zob. T. Srogosz, *op. cit.*, s. 426). Tendencja ta znalazła odzwierciedlenie także w ustawie z 2005 r., chociaż należy pamiętać o wprowadzeniu w 2011 r. instytucji będącej wyrazem oportunistycznego ścigania (art. 62a u.p.n.). W *National Report 2013, Poland: new developments, trends and in-depth information on selected issues* wskazano, że w dalszym ciągu należy promować przewidziane w nowelizacji z 2011 r. rozwiązania prawne dotyczące umorzeń postępowań przez prokuratorów i sądy (zob. A. Malczewski, A. Misiurek, B. Bukowska, D. Chojecki, P. Jabłoński, M. Kidawa, M. Niedźwiedzka-Stadnik, A. Poleganow, A. Radońska, M. Rosińska, K. Sollich, E. Stawecka, M. Struzik, A. Strzelecka, M. Walichnowska, (2013), *National Report 2013, Poland: new developments, trends and in-depth information on selected issues*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii – raport przedstawia wyniki monitorowania realizacji Krajowego Programu w 2012 r., Warszawa 2013, s. 8).

5.2. Dotychczasowe ustalenia pozwalają wysnuć wniosek, że kryminalizacja – na gruncie prawa polskiego – posiadania (uprawy) konopi ma dwa zasadnicze powody.

Po pierwsze, o kryminalizacji posiadania narkotyków (w tym marihuany) przesądziły szeroko rozumiane względy zdrowotne. Z *Europejskiego raportu narkotykowego 2013* wynika, że konopie indyjskie to narkotyk, który jest drugą najczęściej zgłaszaną substancją w wypadku osób rozpoczynających specjalistyczne leczenie uzależnienia od narkotyków. Do skutków zdrowotnych zaliczyć można problemy z układem oddechowym, zaburzenia zdrowia psychicznego oraz uzależnienie (s. 12, www.cinn.gov.pl). Ponadto, w przeciwieństwie do alkoholu i tytoniu, używanie marihuany rodzi uzasadnione ryzyko sięgnięcia w nieodległej perspektywie po środki silniejsze (narkotyki twarde), co określa się mianem eskalacji używania narkotyków i substancji psychoaktywnych.

Po drugie, nie bez znaczenia pozostaje sposób postrzegania problemu narkomanii w Polsce. Definiowanie problemu narkomanii z perspektywy potrzeb zwalczania podaży i nieodłącznej takiemu podejściu absolutyzacji represji, stało się podstawowym wyznacznikiem polskiego ustawodawstwa po 2000 r. i ustawa z 2005 r. niewiele tu zmieniła (zob. K. Krajewski, *Prawo a zmieniający się obraz zjawiska narkomanii*, „Serwis Informacyjny Narkomania” nr 4(64)/2013, s. 29; www.narkomania.org.pl).

W najnowszym raporcie EMCDDA *Tendencje i osiągnięcia. 2014* zwrócono uwagę, że dane dotyczące postaw społecznych w Unii Europejskiej wskazują, iż konopie indyjskie są narkotykiem, wobec którego opinia publiczna jest najbardziej podzielona. Przyczynia się to do ożywionej debaty publicznej, którą podsycają ostatnio zmiany w sposobie kontrolowania dostępności i używania konopi indyjskich w innych krajach, zwłaszcza zmiany w przepisach obowiązujących w niektórych rejonach Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej. W Europie, w przeciwieństwie do innych części świata, ogólny wskaźnik używania konopi indyjskich wydaje się stabilny lub nawet spada, zwłaszcza wśród osób młodszych. Ten obraz nie jest jednak jednorodny.

6. Prawo do prywatności.

Zasadnicza argumentacja skarżącego skupia się na zarzucie naruszenia prawa do prywatności.

6.1. Art. 47 Konstytucji określa prawo każdego do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. To znaczy, że państwo z jednej strony zobowiązuje się do nieingerowania w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia jej w tym zakresie stosowną

ochronę (zob. wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52).

Prywatność, rozumiana jako prawo „do życia własnym życiem, układanym według własnej woli z ograniczeniem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej”, odnosi się między innymi do życia osobistego (a więc także zdrowia jednostki) i bywa nazywana „prawem do pozostawienia w spokoju” (zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 246). Konstytucja, mówiąc o prawie do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, ustanawia zakaz ingerencji państwa w życie prywatne jednostki, ale nakłada też na państwo obowiązki pozytywne.

W wyroku z 11 października 2011 r., sygn. K 16/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 80, Trybunał Konstytucyjny, przypomniał, że ochrona prawa do prywatności i do decydowania o sobie samym nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć (TK nawiązał do orzeczenia z 24 czerwca 1997 r., sygn. K 21/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 23 i powołanego tam orzecznictwa oraz do literatury, a w szczególności: A. Kopff, *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Studia Cywilistyczne”, t. XX/1972, W. Sokolewicz, *Prawo do prywatności*, [w:] *Prawa człowieka w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1985, s. 252).

Ramy dopuszczalnych ograniczeń prawa do prywatności określa wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności. Przepis ten wyznacza także formalne warunki ewentualnej ingerencji ustawodawcy i jej maksymalny, dozwolony zasięg (zob. wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00).

W wyroku z 5 marca 2013 r., sygn. U 2/11, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 24, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na doniosłość prawa do prywatności w systemie konstytucyjnej ochrony praw i wolności; prawo to jest – zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji – nienaruszalne nawet w sytuacji wprowadzenia stanu wyjątkowego czy wojennego. „To znaczy, że nawet warunki tak wyjątkowe i ekstremalne nie zezwalają ustawodawcy na złagodzenie przesłanek, przy spełnieniu których można wkroczyć w sferę życia prywatnego, nie narażając się na zarzut niekonstytucyjnej arbitralności. Bezsprzecznie zatem normy ograniczające te prawa i wolności winny być uregulowane na poziomie ustawowym, zwłaszcza w realiach postępowania karnego, które ściśle wiąże się z najgłębszą ingerencją ustawodawcy w konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie”. Trybunał podkreślił ponadto, że poszanowanie prywatności jest ściśle powiązane z konstytucyjnym nakazem ochrony godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji). Zachowanie przez człowieka godności wymaga poszanowania jego sfery czysto osobistej. Sfera prywatna jest zbudowana z różnych kręgów w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne i konstytucyjna aprobata dla władczego wkroczenia przez władzę nie jest jednakowa (por. wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 132).

W sferze życia osobistego jednostki mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia (zob. wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108 i wyrok z 26 lutego 2014 r., sygn. K 22/10, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 15).

6.2. Konstytucja wyraża prawo do prywatności nie tylko w art. 47. Elementy tego prawa sformułowane zostały też w art. 48-51 Konstytucji. Złożony przedmiot ochrony sprawia, że w zakres prawa do prywatności wchodzi różne uprawnienia jednostki i

korespondujące z nimi różne obowiązki władz publicznych. Ze względu na treść zaskarżonych przepisów oraz charakter stawianych zarzutów, w niniejszej sprawie prawnie relewantne jest prawo skarżącego do decydowania o swoim życiu osobistym i o własnym postępowaniu, a także prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że sformułowany w art. 63 ust. 1 u.p.n. zakaz uprawy konopi oraz sformułowany w art. 62 ust. 1 u.p.n. zakaz posiadania środków odurzających stanowią ograniczenie wskazanych wyżej uprawnień. W szczególności ograniczeniu podlega szeroko rozumiane prawo jednostki do decydowania o swoim życiu osobistym. Aby ocenić konstytucyjność tych ograniczeń, konieczne było ustalenie, czy są one dopuszczalne w świetle warunków wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W szczególności należało ustalić, czy wskazane w art. 31 ust. 3 zasady konstytucyjne usprawiedliwiają taką ingerencję oraz czy jest ona ingerencją proporcjonalną.

Trybunał Konstytucyjny zaznacza przy tym, że dokonał oceny proporcjonalności tych rozwiązań, które znalazły zastosowanie w sprawie skarżącego (sąd ustalił, że w sytuacji skarżącego w szczególności nie może znaleźć zastosowania art. 62a u.p.n.). Chociaż szereg argumentów skarżącego odnosi się do kwestii kryminalizacji posiadania konopi „w niewielkich ilościach”, to zważywszy na tło sprawy będącej kanwą skargi konstytucyjnej, problem ten nie stanowił przedmiotu postępowania w sprawie skarżącego.

7. Ustawowy sposób ograniczenia prywatności.

7.1. Ustawowe uzasadnienie penalizacji.

Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (druk sejmowy nr 4024/IV kadencja), podstawowym powodem opracowania projektu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest konieczność dostosowania prawa krajowego do prawodawstwa Unii Europejskiej, w tym transpozycji dyrektyw wspólnotowych, których termin wprowadzenia do polskiego porządku prawnego minął w dniu wstąpienia Polski do Unii. Zakres zmian regulacji prawnych wymaganych przez Unię Europejską i wprowadzonych w projekcie, a także zmian zaproponowanych przez Radę ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, resorty, instytucje i stowarzyszenia, których dotyczy ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, był tak obszerny, że zdecydowano o napisaniu projektu nowej ustawy zamiast uprzednio planowanej nowelizacji ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zrekonstruowanie, na podstawie materiałów legislacyjnych, powodów penalizacji czynów określonych w art. 62 i art. 63 u.p.n., bez względu na rodzaj i ilość narkotyku, następuje z trudnością. W istocie projektodawca (rząd) wykorzystał rozwiązania przewidziane w ustawie z 1997 r., które uzasadniano koniecznością dostosowania polskich regulacji do postanowień konwencji wiedeńskiej. Jednocześnie projektodawca zmierzał do ich częściowej liberalizacji. Jak zaznaczono wcześniej (zob. pkt 2.2 w części III niniejszego uzasadnienia) projektodawca postulował możliwość odstąpienia przez sąd od wymierzenia kary za posiadanie „na własny użytek” środków odurzających i substancji psychotropowych „w ilości nieznacznej” (art. 63 ust. 3 projektu, druk sejmowy nr 4024/IV kadencja). Propozycja ta została odrzucona przez Sejm. Przeważał pogląd, że przyjęcie takiego rozwiązania jest „niebezpieczne”, że „jest niekorzystne i może doprowadzić do rozwoju patologicznego zjawiska” (Sprawozdanie Stenograficzne ze 107. posiedzenia Sejmu 6 lipca 2005 r., s. 223).

Ostatecznie Sejm uznał, że penalizacja posiadania każdej ilości narkotyku (bez względu na jego rodzaj) jest odpowiednim środkiem realizacji zadań przewidzianych w ustawie, która wyznacza ogólne ramy działalności państwa w celu przeciwdziałania narkomanii, określając m.in. zasady i tryb postępowania w tym zakresie. Pojęcie

„narkomanii” definiuje art. 4 pkt 11 u.p.n. – jest to „stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających lub substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich”. Narkomania w ujęciu ustawowym obejmuje więc nie tylko zjawisko polegające na stałym lub okresowym używaniu (w celach innych niż medyczne) określonych środków i substancji skutkującym uzależnieniem, ale również możliwość takiego uzależnienia.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.p.n.: „Przeciwdziałanie narkomanii realizuje się przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, gospodarczej, oświatowo-wychowawczej i zdrowotnej, a w szczególności: 1) działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i zapobiegawczą; 2) leczenie, rehabilitację i reintegrację osób uzależnionych; 3) ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych; 4) nadzór nad substancjami, których używanie może prowadzić do narkomanii; 5) zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerobu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii; 6) nadzór nad uprawami roślin zawierających substancje, których używanie może prowadzić do narkomanii”. W rozumieniu u.p.n., uzależnienie od środków odurzających lub substancji psychotropowych oznacza „zespół zjawisk psychicznych lub somatycznych wynikających z działania środków odurzających lub substancji psychotropowych na organizm ludzki, charakteryzujący się zmianą zachowania lub innymi reakcjami psychofizycznymi i koniecznością używania stale lub okresowo tych środków lub substancji w celu doznania ich wpływu na psychikę lub dla uniknięcia następstw wywołanych ich brakiem” (art. 4 pkt 29 u.p.n.). Z kolei używanie szkodliwe to „używanie substancji psychoaktywnej powodujące szkody somatyczne lub psychiczne, włączając upośledzenie sądenia lub dysfunkcyjne zachowanie, które może prowadzić do niesprawności lub mieć niepożądane następstwa dla związków z innymi ludźmi” (art. 4 pkt 30 u.p.n.).

W założeniu ustawodawcy, penalizacja posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych (podobnie jak penalizacja uprawiania konopi) ma przyczynić się do zmniejszenia skali uzależnień i szkodliwego używania środków odurzających lub substancji psychotropowych (taki wniosek można wysnuć na podstawie uzasadnienia projektu nowelizacji z 2011 r.). W uzasadnieniu nowelizacji z 2011 r. (wprowadzającej art. 62a u.p.n.) argumentowano, że w wyniku przeprowadzenia badań i analiz danych statystycznych gromadzonych przez Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczących funkcjonowania ustawy z 2005 r. sformułowany został wniosek, że założenia legislacyjne tej ustawy w zakresie ograniczenia konsumpcji narkotyków w Polsce nie zostały zrealizowane, a ponadto doprowadziły do powstania dwóch niekorzystnych zjawisk społeczno-prawnych: po pierwsze, udaremniły organom ścigania penetrację środowiska osób zajmujących się wprowadzaniem do obrotu substancji odurzających; po drugie, „wykreowały” nową kategorię przestępców, jakimi stały się osoby uzależnione i używające nielegalne substancje psychoaktywne. W świetle polskiego prawa są to osoby chore, a uzależnienie od substancji psychoaktywnych – podobnie jak uzależnienie od alkoholu – jest jednostką chorobową (zob. uzasadnienie projektu, druk sejmowy nr 3420/VI kadencja).

7.2. Analiza zaskarżonych przepisów.

7.2.1. Zgodnie z art. 62 ust. 1: „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W art. 62 ust. 1 określono typ podstawowy przestępstwa, w art. 62 ust. 2 – typ kwalifikowany, a w art. 62 ust. 3 – typ uprzywilejowany. Przestępstwo określone w art. 62 u.p.n. stanowi występki.

Działanie przestępcze, o którym stanowi art. 62 ust. 1 u.p.n., polega na niezgodnym z ustawą posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych, tj. środków i substancji wymienionych w załącznikach do ustawy z 2005 r. Czynność sprawcza określona w art. 62 u.p.n. jest realizowana „wbrew przepisom ustawy”, jeżeli pozostaje w sprzeczności z dozwolonym posiadaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Należy też wskazać, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż środki odurzające lub substancje psychotropowe, o których mowa w art. 62 u.p.n., muszą spełniać nie tylko kryterium przynależności grupowej do związków wymienionych w załącznikach do u.p.n., ale również kryterium ilościowe umożliwiające co najmniej jednorazowe użycie w celu osiągnięcia efektu odurzenia lub innego, charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej. Będą to zatem na ogół ilości zbliżone do minimalnych występujących w nielegalnym obrocie handlowym. To ostatnie kryterium musi jednak zawsze być weryfikowane w odniesieniu do konkretnego zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, jak choćby wiek osoby nabywającej ten narkotyk. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że cel rozwiązania przewidzianego w art. 62 u.p.n. został jednoznacznie określony w tytule omawianej ustawy i jest nim przeciwdziałanie narkomanii (zob. wyrok SN z 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt IV KK 418/08, OSNKW nr 7/2009, poz. 53 oraz postanowienia SN z 28 października 2009 r., sygn. akt I KZP 22/09, Lex nr 522857 i z 20 stycznia 2010 r., sygn. akt II KK 304/09, Lex nr 843159).

W wykładni art. 62 u.p.n., dokonywanej przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, zarysowały się pewne rozbieżności. Powstała wątpliwość, czy jest posiadaniem (karalnym) dysponowanie środkiem w czasie jego używania (zażywania). W uchwale z 27 stycznia 2011 r., sygn. akt I KZP 24/10, Sąd Najwyższy stwierdził: „Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 u.p.n. jest każde władczenie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia” (zob. OSNKW nr 1/2011, poz. 2 oraz liczne glosy: Lex nr 686664). Z punktu widzenia dyspozycji art. 62 ust. 1 u.p.n. nie ma zatem znaczenia fakt, że część z posiadanych narkotyków została zużyta na własne potrzeby, „ponieważ karalne jest każde władczenie takim środkiem, bez względu na cel dla którego miałby być on przeznaczony, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia” (postanowienie SN z 27 marca 2013 r., sygn. akt III KK 423/12, Lex nr 1317943).

7.2.2. Na marginesie należy wspomnieć, że zasadnicze kontrowersje wzbudzał art. 62 ust. 2 u.p.n., przewidujący zaostrożną odpowiedzialność za posiadanie „znaczej ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych. W wyroku z 14 lutego 2012 r., sygn. P 20/10 (OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 15), Trybunał orzekł, że art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 u.g.n., w zakresie użytego znamienia „znaczej ilości” wymienionych w nich substancji, są zgodne z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Trybunał nie oceniał wówczas trafności rozwiązań przyjętych w zaskarżonych przepisach u.p.n., zwrócił jednak uwagę, że jednostki redakcyjne, w których są zawarte, wprowadzają określoną gradację – odmiany czynu zabronionego. Oprócz typu podstawowego przestępstwa, którym jest samo posiadanie lub wprowadzanie do obrotu środków odurzających albo substancji psychotropowych zakładają również typ uprzywilejowany (określenie wypadku mniejszej wagi – art. 56 ust. 2 i art. 62 ust. 3 u.p.n.) oraz typ kwalifikowany (określenie „znaczna ilość” – art. 56 ust. 3 i art. 62 ust. 2 u.p.n.). Takie sformułowanie jest zamierzonym przez ustawodawcę narzędziem zróżnicowania postaci przestępstwa i jednocześnie uelastycznienia przepisu przez wprowadzenie pojęcia o charakterze ocennym. Ponadto Trybunał zwrócił uwagę, że niedozwolone posiadanie narkotyków oraz obrót nimi są karalne, niezależnie od ich ilości, na co wskazują art. 56 ust. 1 i art. 62 ust. 1 u.p.n. oraz art. 3 konwencji wiedeńskiej. Stan świadomości społecznej jest w tym zakresie zbieżny ze stanem prawnym, co wyklucza obawę, że osoba fizyczna,

która jest „konsumentem” lub dystrybutorem narkotyków, może mieć wątpliwości co do tego, czy w ogóle będzie podlegać odpowiedzialności karnej bądź jej uniknie. Trybunał stwierdził przy tym, że: „Cel kwestionowanych przepisów jest w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii sformułowany jasno, jest niezmienny od lat (niezależnie od zmiany aktów prawnych) i jest społecznie akceptowany”.

7.2.3. Art. 63 ust. 1 u.p.n. penalizuje czyn polegający na uprawie maku, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzewu koki. Sprawca tego czynu podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Odpowiedzialność karną za uprawę wbrew przepisom ustawy maku niskomorfinowego lub konopi włóknistych przewiduje art. 65 u.p.n. (kara grzywny).

Uprawa roślin to całokształt zabiegów w produkcji roślinnej, obejmujących siew, sadzenie, pielęgnowanie do momentu zbioru. Uprawa, o której mowa w komentowanym przepisie, obejmuje każdą uprawę maku (z wyjątkiem maku niskomorfinowego) lub konopi (z wyjątkiem konopi włóknistych) bez względu na powierzchnię (zob. art. 4 pkt 28 u.p.n.). Pominięcie w art. 63 u.p.n. kryterium powierzchni uprawy prowadzi do wniosku, iż przepis dotyczy zarówno uprawy na większej powierzchni, jak i uprawy domowej na kilkudziesięciu centymetrach kwadratowych. Sprawca wypełnia znamiona przestępstwa również wtedy, gdy uprawia jedną sadzonkę w doniczce, wówczas jednak należy rozważyć, czy jego zachowanie, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego wypadku, stanowi przestępstwo z punktu widzenia społecznej szkodliwości (zob. K. Łucarz, A. Muszyńska, komentarz do art. 63, [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu...*, Lex nr 32622).

7.2.4. W każdym wypadku posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 62 ust. 1-3 u.p.n.) przewidziana jest możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności – maksymalnie do 10 lat. Jedynie w wypadku „mniejszej wagi” (art. 62 ust. 3 u.p.n.) przewidziano możliwość wymierzenia grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Oprócz wymienionych sankcji u.p.n. przewiduje także sankcje o charakterze ekonomicznym.

Oceny art. 62 ust. 1 u.p.n. nie można jednak dokonywać z pominięciem innych uregulowań u.p.n. Po pierwsze, zgodnie z art. 62 ust. 3 u.p.n. w wypadku mniejszej wagi czynu polegającego na posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych sąd może wymierzyć grzywnę, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności (do roku). Należy też zwrócić uwagę na art. 62a u.p.n., dodany na mocy nowelizacji z 2011 r. Wskazany przepis daje zarówno prokuratorowi, jak i sądowi możliwość umarzania postępowania karnego wobec sprawców posiadających nieznaczną ilość środków odurzających przeznaczonych na własny użytek, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości (zob. P. Gensikowski, *Procesowe aspekty stosowania instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2013, s. 220-236). Chodzi o takie sytuacje, w których nie ma mowy o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, gdyż w takiej sytuacji czyn nie stanowiłby w ogóle przestępstwa. Inaczej mówiąc, przepis ten będzie miał zastosowanie w sytuacjach, gdy stopień społecznej szkodliwości jest wyższy niż znikomy, ale nie przybiera takiego natężenia, które wykluczałoby przyjęcie, że wymierzenie sprawcy kary uznać można za niecelowe.

W uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji z 2011 r. podkreślono, że intencją proponowanych przepisów jest przede wszystkim umożliwienie odstępowania w określonych sytuacjach od ścigania pewnych kategorii drobnych przestępstw związanych z konsumpcją narkotyków, w stosunku do których realizacja represji karnej zdaje się nie przynosić żadnych pozytywnych efektów. Nie służy bowiem ani znaczącej redukcji rozmiarów nielegalnej podaży środków odurzających lub substancji psychotropowych, ani

nie wywiera żadnych pożądaných efektów w zakresie redukcji popytu na nie (szczególnie w sytuacji, gdy dzisiaj represji karnej wobec takich sprawców prawie nigdy nie towarzyszy stosowanie odpowiednich środków edukacyjnych, leczniczych itp.). Równocześnie represja ta może przez stygmatyzację takich sprawców wyrządzać wręcz poważne szkody i początkować proces ich dalszego wykołajenia społecznego, lub proces ten pogłębiać. Penalizacja posiadania środków odurzających – wbrew założeniom – stała się zatem narzędziem kryminalizacji używania, a nie przeciwdziałania narkomanii. Wprowadzenie zatem zmian w tym obszarze prawa stało się naturalną koniecznością (zob. druk sejmowy nr 3420/VI kadencja, s. 14-15). Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęło w 2012 r. wstępną ewaluację wyników nowelizacji z 2011 r., która dotyczyła bardziej liberalnego podejścia do spraw o posiadanie narkotyków. Z najnowszych danych wynika, że nieco ponad rok od wejścia w życie art. 62a u.p.n. prokuratorzy umorzyli 2145 postępowań (zob. *National Report 2013 Poland*, s. 8).

Należy również zwrócić uwagę na art. 72 i art. 73 u.p.n., które regulują stosowanie odpowiednich środków, w myśl zasady „leczyć zamiast karać”. Przepisy te umożliwiają warunkowe zawieszenie postępowania, „jeżeli osoba uzależniona lub używająca szkodliwych substancji psychoaktywnej, której zarzucono popełnienie przestępstwa pozostającego w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej, zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, podda się leczeniu, rehabilitacji lub udziałowi w programie edukacyjno-profilaktycznym prowadzonym przez zakład opieki zdrowotnej lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia”. Przepis art. 72 u.p.n. stosuje się odpowiednio w postępowaniu sądowym do chwili zamknięcia przewodu sądowego.

Nie można też zapominać, że ocena odnosząca się do winy sprawcy, okoliczności wpływających na wymiar kary oraz jej indywidualizację i proporcjonalności do rangi przestępstwa są oddane wyłącznie niezawisłej decyzji sędziów. Trafność osądzenia sprawcy zależy nie tylko od trafności ustaleń faktycznych i prawidłowości subsumcji prawnej, ale również od sprawiedliwego oznaczenia kary, jej słuszności i celowości dla osiągnięcia zamierzonych skutków postępowania.

7.3. Sposób ograniczenia prawa do prywatności.

7.3.1. Zdaniem skarżącego, art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n. są niezgodne z art. 31 ust. 3 w związku z art. 47 Konstytucji, gdyż sankcjonowane zakazy uprawy konopi oraz posiadania marihuany, stanowiąc najsilniejsze z możliwych ograniczeń autonomii decyzyjnej jednostki, naruszają jej prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Po pierwsze, prawo to ulega ograniczeniu przez pozbawienie jednostki autonomii w sferze wyboru substancji, które po wprowadzeniu do organizmu mogą wywołać określony efekt w obrębie jej układu nerwowego. Po drugie, skazanie za posiadanie narkotyków (uprawę konopi) wiąże się z obowiązkiem skierowania skazanego na przymusowe leczenie. Przymus leczenia, jest zdaniem skarżącego, „naruszeniem godności człowieka, naruszeniem zakazu poniżającego traktowania”.

Zgodnie z art. 71 ust. 1 u.p.n., „w razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, sąd zobowiązuje skazanego do poddania się leczeniu lub rehabilitacji w podmiocie leczniczym w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej i oddaje go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia”. „Sąd może zarządzić wykonanie zawieszony kary pozbawienia wolności, jeżeli skazany w okresie próby uchylił się od obowiązku, o którym mowa w ust. 1, albo dopuszcza się rażącego naruszenia regulaminu zakładu, do którego został skierowany” (art. 71 ust. 2 u.p.n.).

W wypadku skarżącego, sąd zastosował sankcje na podstawie: art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. (1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat); art. 70 ust. 4 u.p.n. (nawiązka); art. 71 ust. 1 u.p.n. (obowiązek poddania się leczeniu i dozór w okresie próby); art. 70 ust. 1 i 2 u.p.n. (przepadek i zniszczenie środka odurzającego oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły do popełnienia przestępstwa).

Spośród wymienionych podstaw ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego, w skardze konstytucyjnej zakwestionowany został jedynie art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. Skarżący nie kwestionował regulacji przewidującej obowiązek poddania się leczeniu (art. 71 ust. 1 u.p.n.).

7.3.2. Zarzuty skarżącego zasadzają się na przekonaniu, że zakwestionowane przepisy są arbitralne i niesprawiedliwe, że stanowisko ustawodawcy jest oparte na fałszywych przesłankach i „jako takie – nie zasługiwało na uwzględnienie przez skarżącego w kształtowaniu swojego życia osobistego”. Zdaniem skarżącego, marihuana nie jest silnie uzależniającym narkotykiem, ma też stwierdzone właściwości lecznicze, a „państwo nie może wyciągać wobec człowieka konsekwencji za złamanie prawa w celu zaspokojenia własnych potrzeb (medycznych i rekreacyjnych), jeżeli nie przewiduje alternatywnego legalnego sposobu na ich zaspokojenie”.

W istocie skarżący postuluje dekryminalizację, a co najmniej depenalizację posiadania „nieznacznej ilości” marihuany na własny użytek, a także dekryminalizację lub depenalizację czynu polegającego na uprawie konopi „na własne potrzeby”. Postulat ten, a ściślej mówiąc, przepisy dotyczące tej kwestii, nie były przedmiotem niniejszego postępowania.

Skarżący kwestionuje art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi, gdyż został skazany za uprawianie konopi indyjskich innych niż włókniste i posiadanie suszu ziela tych roślin (występującego pod nazwą „marihuana”). Marihuana, narkotyk zaliczony do środków odurzających, stanowi susz ziela roślin z rodzaju konopi (*Cannabis L.*). W świetle ustawy z 2005 r. wskazane czynności są zabronione, przy czym bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej za występki określone w art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n. pozostaje ich cel. Zatem czynem zabronionym pod groźbą kary jest zarówno uprawa konopi i posiadanie marihuany dla własnych potrzeb (jak twierdzi skarżący – leczniczych i rekreacyjnych), jak też dla innych celów, w tym czysto handlowych.

8. Konstytucyjna dopuszczalność ograniczenia prywatności.

8.1. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego należy zgodzić się, że zakwalifikowanie – w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. – określonych tam czynów do kategorii przestępstw, ogranicza szeroko rozumiane prawo jednostki do decydowania o swoim życiu osobistym. Jest to ograniczenie dalej idące niż to, które wynikało z przepisów uchylonej ustawy z 1997 r.; rygoryzm ustawy z 1997 r. „niwelował” art. 48 ust. 4, przewidując niekaralność posiadania „nieznacznej ilości” narkotyku „na własny użytek”. Jak wskazano wyżej, uregulowania obowiązujące w innych państwach charakteryzują się zróżnicowanym stopniem rygoryzmu. Polski ustawodawca przyjął koncepcję penalizacji uprawy konopi, bez względu na wielkość uprawy, a także penalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych, bez względu na rodzaj środka i posiadaną ilość (art. 62 i art. 63 u.p.n.), wprowadzając, na mocy nowelizacji z 2011 r., element oportunizmu ścigania (art. 62a u.p.n.).

Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego było rozważenie, czy ograniczenie prawa do prywatności, jako konsekwencję kryminalizacji czynów określonych w art. 62 ust. 1 i w art. 63 ust. 1 u.p.n., można uzasadnić z punktu widzenia chronionych wartości

wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Powołany przepis Konstytucji dotyczy wszystkich wolności i praw, które zostały ujęte w rozdziale II Konstytucji, chyba że szczegółowe unormowanie dotyczące poszczególnej wolności bądź prawa wyłączałoby zastosowanie tego przepisu w całości lub w części. Brak zamieszczenia klauzul ograniczających w art. 47 Konstytucji należy interpretować jako odesłanie do art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05).

W odniesieniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał wielokrotnie podkreślał, że prawa i wolności człowieka nie mają charakteru absolutnego, mogą bowiem podlegać ograniczeniom. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw są dopuszczalne, jeżeli są ustanowione w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Dodatkowym wymaganiem kształtującym dozwolony zakres ograniczeń, zawartym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, jest zakaz naruszania istoty wolności i praw.

Także ochrona prawa do prywatności i do decydowania o sobie samym nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć (zob. orzeczenie TK z 24 czerwca 1997 r., sygn. K 21/96; wyroki TK z: 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05; 11 października 2011 r., sygn. K 16/10; 21 stycznia 2014 r., sygn. SK 5/12, OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 2). Sfera prywatna jest zbudowana z różnych kręgów w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne i konstytucyjna aprobata władczego wkroczenia przez władzę nie jest jednakowa (por. wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04).

Na tle niniejszej sprawy doszło do ograniczenia tych aspektów prawa do prywatności, które Trybunał wskazał w części III pkt 6.2 niniejszego uzasadnienia (prawo skarżącego do decydowania o swoim życiu osobistym i o własnym postępowaniu, a także prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia).

Metodę ustalania granic dopuszczalnej ingerencji w sferę praw człowieka czy też w sferę wszelkich prawnie chronionych interesów podmiotów wskazuje zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3). Zasada ta ma „zastosowanie w sytuacji konfliktu dobra cennego dla jednostki lub innego podmiotu odrębnego od państwa (np. jednostek samorządu terytorialnego) oraz dobra ogólnospołecznego” (zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 166-167). Zasada proporcjonalności jest ściśle związana z założeniem racjonalnego działania prawodawcy, które stanowi punkt wyjścia oceny zgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Jak podkreśla się w doktrynie prawa konstytucyjnego, racjonalny prawodawca stanowi prawo, kierując się najlepszą dostępną wiedzą naukową (postulat racjonalności prakseologicznej) i spójnym, uznanym w danym społeczeństwie systemem wartości (postulat racjonalności aksjologicznej) oraz wybierając środki najbardziej adekwatne do realizacji założonych celów. „Cel podjęcia działania przez prawodawcę nie ogranicza się jedynie do wskazania pożądanego stanu faktycznego, ale wymaga odwołania się do wartości, które prawodawca obowiązany jest chronić, a zatem do systemu wartości wyrażonego w Konstytucji” (wyrok TK z 12 lutego 2014 r., sygn. K 23/10, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 10).

8.2. Wartości konstytucyjne uzasadniające ingerencję ustawodawcy.

Spośród konstytucyjnych wartości, uzasadniających istnienie ograniczeń wynikających z art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n., należy wskazać zdrowie (w aspekcie ogólnym i indywidualnym) oraz porządek publiczny. Wiąże się to z uzasadnionym

przekonaniem, że używanie narkotyków (przez poszczególne jednostki) łączy się z konsekwencjami społecznymi. Narkomania nie jest problemem wyłącznie indywidualnym. Jest problemem społecznym, ponieważ z reguły konsekwencje zażywania narkotyków przez daną osobę ponosi najbliższe otoczenie i zostaje zakłócone prawidłowe funkcjonowanie całego społeczeństwa: pojawia się w związku z tym szereg negatywnych skutków i kosztów. Używanie narkotyków nie może więc być nigdy kwestią społecznie obojętną (zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens...*, s. 58).

8.2.1. Porządek publiczny, będąc przesłanką ograniczenia wolności i praw jednostki, może być rozumiany jako dyrektywa takiej organizacji życia publicznego, która zapewniać ma minimalny poziom uwzględniania interesu publicznego. Porządek publiczny zapewnia organizację społeczeństwa opartą na wartościach przez to społeczeństwo podzielanych (zob. M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności – granice władzy*, [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, red. B. Oliwa-Radzikowska, Warszawa 1998, s. 50). Przez porządek publiczny rozumie się najczęściej stan harmonijnego współżycia członków społeczeństwa. „Tak rozumiany porządek publiczny obejmuje zarówno ochronę interesów jednostek, jak i interesu społecznego” (K. Wojtyczek, *Granice...*, Kraków 1999, s. 188). Do przesłanki porządku publicznego rozumianej jako „postulat takiego ukształtowania stanu faktycznego wewnątrz państwa, który umożliwi normalne współżycie jednostek w organizacji państwowej” nawiązywał w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2 oraz z 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 51).

Przez porządek publiczny, w kontekście badanych przepisów, należy rozumieć taką organizację życia publicznego, dzięki której chroni się jednostki przed niepożądanym, niszczącym także struktury społeczne, zjawiskiem narkomanii. Niewątpliwie perspektywa patrzenia na zjawisko narkomanii ulega systematycznej zmianie, zwłaszcza gdy dotyczy to społecznej reakcji na problem używania konkretnych środków odurzających czy substancji psychoaktywnych (zob. K. Krajewski, *Prawo a zmieniający się obraz zjawiska narkomanii*, Serwis Informacyjny Narkomania, nr 4/2013). Jednak Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że proces ten w Polsce nie jest jeszcze wystarczająco zaawansowany. W konsekwencji dotychczasowe uzasadnienie kryminalizacji posiadania marihuany i uprawy konopi nadal pozostaje aktualne.

8.2.2. Zasadniczą wartością uzasadniającą omawianą ingerencję w prawo do prywatności jest zdrowie (w aspekcie ogólnym i indywidualnym).

W wyroku z 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05 (OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108), Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przewidziana w art. 31 ust. 3 Konstytucji możliwość ograniczenia przez ustawodawcę zakresu korzystania z wolności ze względu na ochronę zdrowia może się odnosić zarówno do ochrony zdrowia całego społeczeństwa czy poszczególnych grup, jak i zdrowia poszczególnych jednostek. W polskiej literaturze prawa konstytucyjnego zauważa się, że przesłanka „ochrony zdrowia” może być rozumiana w dwóch aspektach. Ograniczenia mające na celu ochronę zdrowia można z jednej strony usprawiedliwić ochroną praw innych osób w kontekście szeroko rozumianego zdrowia publicznego, z drugiej zaś ochroną zdrowia osoby, której to ograniczenie dotyczy (por. K. Wojtyczek, *Granice...*, s. 192). Związek omawianej wartości z ochroną jednostki jest bezpośredni i oczywisty, ale – skoro mowa o zdrowiu „publicznym” – należy je postrzegać w szerszym wymiarze, m.in. jako obowiązek zapewnienia takiego kontekstu prawnego i społecznego, by usuwać zarówno zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki (np. zwalczanie chorób zakaźnych, pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych, opieka medyczna), jak i eliminować pokusy skłaniające jednostkę do dobrowolnego niszczenia swojego zdrowia (por. L. Garlicki, uwagi do art. 31, [w:]

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 2003, s. 26; tenże, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” nr 10/2001, s. 16; M. Wyrzykowski, *Granice...*, s. 50-51).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem ochrony art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. jest zdrowie publiczne w obydwu aspektach.

8.2.3. Należy wspomnieć, że ochronę zdrowia społecznego (publicznego), a więc dobra wielu ludzi (społeczeństwa, narodu, ludzkości), jako cel regulacji zawartej m.in. w art. 62 u.p.n., wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 września 2006 r., sygn. akt I KZP 19/06, OSNKW nr 11/2006, poz. 99. SN dodał, że „oczywiste jest przy tym, że w ostateczności celem tej ustawy jest, by środki odurzające lub substancje psychotropowe nie były używane przez indywidualne osoby, które to środki i substancje, nawet w najmniejszych ilościach, o ile nie ma określonych przez ustawę wskazań medycznych, muszą zawsze wyrządzać szkodę na zdrowiu, a niekiedy i życiu konkretnej osoby (osób), w szczególności gdy dotyczy to osoby małoletniej”.

W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że pojęcie zdrowia publicznego jest pojęciem wieloznacznym i trudno uchwytym. „Po pierwsze, potrzeba ochrony zdrowia publicznego może uzasadniać bardzo szeroką kryminalizację. Po drugie, zdrowie publiczne jest pojęciem o charakterze abstrakcyjnym, nie mającym konkretnych odniesień i przez to trudnym do zmierzenia. Trudność w wyznaczeniu granic pojęcia zdrowia publicznego i szerokość zakresu tego pojęcia wydają się zdecydowanie stanowić ułatwienie dla ustawodawcy w uzasadnieniu kryminalizacji czynów mających za przedmiot środki odurzające lub substancje psychotropowe. Kryminalizacja tych czynów ułatwiona jest m.in. dlatego, że wszystkie czyny zabronione zawarte w roz. 7 upn niezależnie, czy służą zaopatrywaniu czarnego rynku, czy mają na celu zaspokojenie potrzeb w zakresie własnej konsumpcji, stwarzają abstrakcyjne niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego” (zob. K. Grabowski, *O pewnych cechach szczególnych przestępstw narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, z. 2014, s. 109). Tezie o „abstrakcyjnym niebezpieczeństwie” marihuany można przeciwstawić twierdzenia o szkodliwości marihuany oraz stanowisko, że substancja ta nie powinna być prawnie traktowana inaczej niż inne narkotyki (nawet zakładając, iż działa słabiej) – (zob. M. Jędrzejko, *Marihuana fakty. Marihuana mity*. Wrocław 2011, s. 167 i n.). Dostępne badania potwierdzają, że używanie marihuany niesie za sobą określone, konkretne, a nie jedynie abstrakcyjne, ryzyko dla zdrowia psychicznego i fizycznego użytkowników.

W wyroku z 12 marca 2014 r., sygn. P 27/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 30, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że naczelną zasadą konstytucyjną jest kształtowanie porządku prawnego, który będzie sprzyjał ochronie życia i zdrowia obywateli (art. 38 i art. 68 ust. 1 Konstytucji).

8.2.4. Jak wynika z przytoczonych wypowiedzi z piśmiennictwa czy raportów dotyczących problemów narkomanii, skala zjawiska (w jakim stopniu konopie mogą prowadzić do uzależnienia od „twardych narkotyków”) jest ciągle sporna. Zasadniczą trudność w jednoznacznym sklasyfikowaniu marihuany pod kątem stopnia jej faktycznej szkodliwości dla życia i zdrowia człowieka stanowi różnorodność przyjętych kryteriów ocen w tym zakresie oraz brak jednoznacznych wniosków na ten temat potwierdzonych stosownymi badaniami empirycznymi. Nie bez wpływu na różnice poglądów w kwestii ogólnej szkodliwości marihuany pozostaje także to, iż podobnie jak inne środki odurzające i substancje psychotropowe oddziałuje ona osobniczo, a zatem wpływa na organizm w częściowo odmienny sposób, uzależniony od predyspozycji fizycznych czy psychicznych konkretnie zażywającej ją osoby. Dostępne materiały badawcze pozwalają jednak

sformułować wniosek, że używanie marihuany nie pozostaje bez wpływu na organizm zażywającej ją osoby oraz jego określone funkcje życiowe.

W szczególności warto zwrócić uwagę na przywołaną w piśmie Sejmu ekspertyzę opracowaną w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie (zaakceptowaną przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne), obszernie zreferowaną (wraz z odesłaniem do publikacji naukowych) w odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia na interpelację poselską nr 1801 w sprawie niedozwolonego używania konopi w celach medycznych (odpowiedź z 9 marca 2012 r.; www.sejm.gov.pl).

Z przywołanej ekspertyzy wynika, że „preparaty marihuany (konopi indyjskich, *Cannabis sativa*) zawierają ponad 400 zidentyfikowanych związków chemicznych, z których najsilniejsze działanie psychoaktywne wywiera 9-delta-tetrahydrokanabinol (THC). Kanabinoły wpływają na receptory kanabinoidowe, które znajdują się w strukturach mózgu związanych z wieloma procesami fizjologicznymi, m.in. funkcjonowaniem poznawczym, procesami pamięciowymi, odczuwaniem bólu oraz koordynacją ruchową. Kanabinoły podstawiają się za naturalny neuroprzekaźnik, jakim jest anandamid, są jednak od niego bardziej aktywne i mają dłuższy okres działania”. W ekspertyzie wskazano szereg negatywnych następstw używania marihuany: stany lękowe i psychotyczne mogące być przyczyną zachowań autoagresywnych i agresywnych; wpływ kanabinoli na koncentrację uwagi i sprawność psychomotoryczną, co w połączeniu z nastrojem euforycznym i zmniejszonym krytycyzmem może prowadzić do zwiększonej wypadkowości; badania potwierdzają związki pomiędzy używaniem marihuany a występowaniem psychoz; używanie marihuany może prowadzić do wystąpienia tzw. zespołu amotywacyjnego, który polega na „zmniejszeniu zainteresowania życiem społecznym, zawężonym głównie do zachowań typowych dla podkultury (zainteresowania zdobywaniem marihuany i eksperymentowanie z innymi środkami, poświęcanie dużej ilości czasu doznawaniu poszerzenia świadomości, zwiększonej empatii itp.); (...) osoby nadużywające cannabis miały objawy depresyjne 4-krotnie częściej niż niepalący marihuany (...) Mechanizmy tego wpływu są niedostatecznie wyjaśnione”; przewlekłe palenie marihuany wiąże się z występowaniem szeregu powikłań i ryzyko zaburzeń somatycznych. Wymienić trzeba w tym miejscu przede wszystkim ryzyko zaburzeń krążenia, przewlekłych stanów zapalnych oskrzeli, zmniejszenie odporności organizmu, wpływ na układ rozrodczy. Wszystkie wymienione wyżej zjawiska należy skonfrontować z ryzykiem uzależnienia. W przypadku marihuany ocenia się, że „ok. 7-10% osób, które kiedykolwiek używało marihuany popada w uzależnienie (...), a odsetek ten zwiększa się do 20-30%, gdy bada się populację, która miała kontakt z marihuaną kilka razy (...) Obraz kliniczny uzależnienia od kanabinoli najczęściej spełnia większość współczesnych kryteriów uzależnienia, choć objawy neurobiologiczne (tolerancja, zespół abstynencyjny) są słabiej wyrażone”.

Wymienione wyżej okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że konsumpcja marihuany ma szkodliwy wpływ na zdrowie, a to uzasadnia przedsięwzięcie przez władze publiczne określonych środków ograniczających jej spożycie.

W polemikach dotyczących penalizacji posiadania narkotyków wysuwany jest często argument, którym posłużył się także skarżący, że bardziej szkodliwymi substancjami są alkohol i tytoń, a jednak państwo toleruje legalny status tych używek. W ocenie Trybunału, wskazywane w piśmiennictwie różnice pomiędzy alkoholem a „klasycznymi” narkotykami uzasadniają jednak odmiennosć ich traktowania.

Poza różnicami związanymi ze sposobem oddziaływania na organizm ludzki, niebezpieczeństwem uzależnienia i specyfiką leczenia, terapii i resocjalizacji wskazuje się na brak mechanizmów nieformalnej, kulturowej kontroli w odniesieniu do narkotyków. Narkotyki są substancjami kulturowo obcymi, co decyduje o ich destrukcyjnym wpływie

na społeczeństwo zachodnie i o konieczności stworzenia, wobec braku jakichkolwiek mechanizmów ich nieformalnej kontroli, stosownych mechanizmów kontroli formalnej. Ten argument wprost uzasadnia interwencję poprzez ustawodawstwo prohibicyjnej i sankcje karne mające stanowić w tym wypadku substytut mechanizmów kontroli nieformalnej (zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens...*, s. 60-63 i powołana tam literatura).

8.3. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne jest powoływanie się na względy ochrony zdrowia i porządku publicznego dla uzasadnienia, iż zachodzą przesłanki ograniczenia prawa do prywatności. Mając na uwadze różnorodność podejścia do kwestii kryminalizacji czy penalizacji posiadania środków odurzających, Trybunał Konstytucyjny podtrzymał pogląd, że co do zasady, ustawodawca jest uprawniony do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc także kryminalno-politycznym (zob. wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211 oraz z 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 19). Należy jednocześnie podkreślić, że wolność stanowienia przez ustawodawcę prawa odpowiadającego zakładanym celom nie ma charakteru absolutnego. W wyroku z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że spoczywający na ustawodawcy obowiązek dostatecznej ochrony wartości konstytucyjnych obliguje go do ustanowienia odpowiednich uregulowań, a ponadto – takich środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania. Jednocześnie wskazał, że „prawo karne w zwalczaniu zachowań społecznie niepożądanych musi stanowić *ultima ratio*. Oznacza to, że sięganie do instrumentów prawnokarnych uzasadnione jest wtedy tylko, gdy pożądanego celu nie można osiągnąć w żaden inny sposób. Z punktu widzenia uregulowań zawartych w Konstytucji ustanowiona ochrona musi być proporcjonalna, adekwatna do wagi chronionych praw i wolności (K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, z. 2/1999, s. 40-46)” – zob. też wyroki TK z 9 października 2012 r., sygn. P 27/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 104 oraz z 1 lipca 2014 r., sygn. SK 6/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 68). W tym ostatnim wyroku Trybunał podkreślił, że ustawodawca nie może stosować sankcji oczywiście nieadekwatnych lub nieracjonalnych albo też niewspółmiernie dolegliwych.

8.4. Test proporcjonalności.

8.4.1. Obie wskazane wyżej wartości (porządek publiczny, zdrowie publiczne), uzasadniające ograniczenie prawa do prywatności, mają charakter ocenny. Zależą od wielu czynników, stąd w praktyce może być trudne ustalenie, czy i w jakim stopniu uzasadniają przyjęcie określonych rozwiązań prawnych mających na celu przeciwdziałanie narkomanii. Dynamika zjawiska narkomanii i systematyczne jej przeciwdziałanie powoduje, że nieuniknione jest dostosowywanie polityki antynarkotykowej do wymagań związanych z koniecznością ochrony zdrowia publicznego, jak i zachodzących zmian w sposobie postrzegania problemu narkomanii (zob. E. Kuźmich, *Polityka narkotykowa w Polsce – czas na reformę*, Instytut Spraw Publicznych, „Analizy i Opinie” nr 115, styczeń 2011). W związku z tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawodawca ma stosunkowo szeroki zakres swobody dokonywania powyższych ocen i podejmowania środków prawnych uzasadnionych tymi ocenami. Odchodzenie od utrwalonych poglądów uzasadniających kryminalizację odbywa się na podstawie spornych argumentów, które są sporne. Nadal jest uzasadnione powoływanie się na takie przesłanki ograniczenia jak ochrona zdrowia oraz porządek publiczny.

Prawo do prywatności nie jest absolutne i może być ograniczone ustawą. Wprowadzone ograniczenie podlega testowi proporcjonalności na podstawie art. 31 ust. 3

Konstytucji. Przesłankami dopuszczalności ograniczenia są: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności.

Ograniczenia wolności i praw są dopuszczalne, jeżeli: 1) wprowadzona regulacja ustawowa jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (jest przydatna); 2) regulacja ta jest wymagana do ochrony interesu publicznego, któremu służy (jest niezbędna); 3) jej korzyści pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (jest proporcjonalna w ścisłym tego słowa znaczeniu) – (zob. wyroki TK z: 11 kwietnia 2000 r., sygn. K 15/98, OTK ZU nr 3/2000, poz. 86; 11 kwietnia 2006 r., sygn. SK 57/04, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 43 oraz 2 lipca 2007 r., sygn. K 41/05, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 72). Aby ocenić spełnienie powyższych wymagań, niezbędna jest w każdym konkretnym wypadku bliższa analiza ograniczenia prawa lub wolności.

8.4.2. Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o dotychczasowe ustalenia uznał, że przewidziana w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. ingerencja ustawodawcy w prawo do prywatności spełnia wymóg przydatności (adekwatności). Normy prawnokarne nadają się do realizacji celów deklarowanych przez ustawodawcę, służą ochronie wartości, jaką stanowi ochrona zdrowia publicznego i odpowiadają aktualnym względom kulturowym.

W wyroku z 23 marca 1999 r., sygn. K 2/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 38, Trybunał Konstytucyjny podkreślił znaczenie art. 68 ust. 1 Konstytucji w hierarchii wartości chronionych przez prawo, wskazując, że także z tego przepisu należy wywieść nakaz podejmowania przez władze publiczne działań, które są konieczne dla należytej ochrony i realizacji tego prawa.

W ocenie Trybunału, nie ma podstaw do twierdzenia, że rozwiązania przyjęte w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. nie są przydatne do realizacji założonych przez ustawodawcę celów. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w systemie wartości, jaki wynika z Konstytucji, środki przewidziane w zakwestionowanych przepisach, mające na celu ochronę zdrowia publicznego, w tym zdrowia jednostek, są dopuszczalne i mogą być podejmowane przez ustawodawcę. Przebieg prac parlamentarnych dowodzi, że ustawodawca uwzględnił postulat aksjologiczny, oparty na obiektywnie akceptowalnych wartościach moralnych, jak i postulat pragmatyczny związany z dążeniem do stworzenia skutecznego instrumentu oddziaływania na zachowania adresatów przyjętych norm. Sankcjonowane zakazy uprawy konopi i posiadania marihuany, w połączeniu z szeroką profilaktyką antynarkotykową oraz nacisk na leczenie i terapię uzależnień (zob. *National Report 2013*) stanowią skuteczny środek walki ze zjawiskiem narkomanii. Nie ma jednoznacznych dowodów na to, że represja karna jest środkiem, który jest nieadekwatny z punktu widzenia celów ustawy.

Penalizacja posiadania środków odurzających (w tym marihuany), a także uprawy konopi, nie budzi przy tym zastrzeżeń z punktu widzenia regulacji unijnych (zob. pkt 3.2 w części III niniejszego uzasadnienia). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) w wyroku z 16 grudnia 2010 r. w sprawie C-137/09, przypomniał, że zważywszy na powszechnie uznawaną szkodliwość środków odurzających, włączając środki na bazie konopi, ich sprzedaż jest zakazana we wszystkich państwach członkowskich, z wyjątkiem ściśle kontrolowanego handlu w celu wykorzystania ich do celów medycznych lub naukowych. Ten stan prawny jest zgodny z aktami prawa międzynarodowego, przy których tworzeniu państwa członkowskie współpracowały lub do których przystąpiły. W preambułach tych aktów prawnych przypomina się o zagrożeniu, jakie stanowi dla zdrowia i dobrobytu jednostek w szczególności popyt na środki odurzające i substancje

psychotropowe i nielegalny handel nimi oraz że zjawiska te mają szkodliwe skutki dla fundamentów gospodarczych, kulturalnych, i politycznych społeczeństwa. Wśród substancji i produktów, których dotyczą te akty, wymienione są konopie.

Podstawowym realnym założeniem wszelkich działań wobec narkomanii jest ograniczenie używania środków odurzających. Realizacji owego celu służy również prawo karne. Posiadanie narkotyków poprzedza ich konsumpcję lub ich dystrybucję, zatem uznanie tego posiadania za czyn zabroniony pozwala przeciwdziałać dalszym sposobom czynienia użytku z narkotyków (zob. M. Derlatka, *Konstytucyjność kryminalizacji posiadania narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2010, s. 89). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, penalizacja czynów określonych w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczy konopi innych niż włókniste, jest środkiem przydatnym do realizacji celów u.p.n. Należy przy tym zgodzić się, że ocena skuteczności ustanowionej regulacji jest oceną zrelatywizowaną do określonego kontekstu społecznego. Zmiana warunków społecznych może prowadzić do zmiany skuteczności danej regulacji (zob. K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, [w:] *Racjonalna reforma prawa karnego*, red. A. Zoll, Warszawa 2001, s. 300).

8.4.3. Trybunał Konstytucyjny, oceniając, czy ochronę zdrowia i porządku publicznego można osiągnąć bez konieczności wprowadzania ograniczeń przewidzianych w zaskarżonych przepisach, uwzględnił, że ustawodawca ma obowiązek preferować środki najmniej uciążliwe dla adresatów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w wypadku zakwestionowanej regulacji, ustawodawca miał prawo założyć, że bez zastosowania tych środków (obok innych) nie osiągnąłby celu ustawy – celu konstytucyjnie uzasadnionego. Prezentowane w piśmiennictwie poglądy, dane statystyczne i specjalistyczne raporty nie pozwalają wyciągnąć jednoznacznego wniosku, że cel ustawodawcy mógłby być skuteczniej zrealizowany za pomocą mniej uciążliwych środków.

Skarżący postawił zarzut niekonstytucyjności frontalnie, dopatrując się niekonstytucyjności w kryminalizacji posiadania (uprawy) konopi. Zdaniem skarżącego, w świetle art. 47 Konstytucji, karanie za posiadanie marihuany czy uprawę konopi (art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n.), nie spełnia testu proporcjonalności. Odwołując się do zasady prywatności (w szczególności do zakazu ingerencji w wolność kształtowania przez jednostkę jej życia osobistego), skarżący kwestionuje zasadność kryminalizacji posiadania marihuany. Według skarżącego, założenie ustawodawcy o szkodliwości marihuany jest fałszywe.

Rozstrzygając kolizję zasad konstytucyjnych, należy brać pod uwagę zarówno okoliczności prawne (miejsce i *ratio* konfrontowanych zasad w Konstytucji), jak i okoliczności faktyczne, które mają wpływ na dobór środków umożliwiających władzy publicznej skuteczne oddziaływanie na niepożądane zjawiska (na tle badanej regulacji – przeciwdziałanie narkomanii).

Wbrew temu, co wywodzi skarżący, nie można stwierdzić, że kryminalizacja posiadania konopi innych niż włókniste jest nieracjonalna i nieproporcjonalna do celu, jakim jest ochrona zdrowia publicznego.

Trybunał Konstytucyjny, podsumowując wcześniejsze ustalenia, wziął pod uwagę, że istnieją argumenty uzasadniające przyjęte rozwiązanie:

- potwierdzone badaniami negatywne skutki zażywania marihuany,
- nowe techniki produkcji wpływają na siłę działania zarówno haszyszu, jak i marihuany,
- marihuana jest najczęściej używanym narkotykiem na świecie, a w wielu wypadkach narkotykiem progowym, tzn. poprzedzającym inicjację innych substancji psychoaktywnych,

- używanie narkotyków „miękkich” (także marihuany) rodzi uzasadnione ryzyko sięgnięcia w nieodległej perspektywie czasu po środki silniejsze („narkotyki twarde”), co określa się mianem eskalacji używania narkotyków i substancji psychoaktywnych,
- posiadanie poprzedza konsumpcję lub dystrybucję narkotyków, toteż kryminalizacja posiadania „zniechęca” do zażywania narkotyków i ułatwia walkę z handlarzami narkotyków,
- z zażywaniem marihuany wiąże się ryzyko uzależnienia, a prawo nie może sprzyjać samozniszczeniu człowieka,
- jeśli nawet mechanizm uzależnienia od marihuany nie jest do końca znany, to istnieją dowody na występowanie uzależnienia psychicznego,
- alkohol i narkotyki różni głębokość uzależnienia i jego społecznych konsekwencji, toteż ich odmienne traktowanie jest uzasadnione.

Negatywne czynniki związane z posiadaniem (uprawą) konopi uzasadniają stanowisko, że ingerencja karna jest konieczna dla osiągnięcia założonego przez ustawodawcę celu, jakim jest ochrona zdrowia i porządku publicznego.

Prawo karne powinno służyć jako środek ostateczny (*ultima ratio*) realizacji określonych celów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zakwestionowana regulacja, zważywszy realne zagrożenie, jakie niesie ze sobą zjawisko narkomanii dla zdrowia i porządku publicznego, spełnia wymóg konieczności wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji. „Narkomania w pierwszej kolejności uruchamia proces degradacji fizycznej i psychicznej. Oddziaływanie środka odurzającego na organizm ludzki zależne jest zarówno od jego właściwości chemicznych, jak i od cech psychicznych danej osoby (jej osobowości, stanu emocjonalnego, oczekiwań itd.). Każdy z narkotyków wywołuje inne przeżycia podczas przyjmowania, jak również inne skutki dla organizmu spowodowane długotrwałą, przewlekłą intoksykacją. Jednak można stwierdzić, że zarówno klasyczne narkotyki, jak i ich namiastki prowadzą do wyniszczenia biologicznego i zwyrodnienia psychicznego” (A. Muszyńska, *Narkomani. Sprawcy czynów karalnych*, Kraków 2004, Lex nr 42184 i powołana tam literatura).

8.4.4. Trybunał Konstytucyjny, rozważając ewentualne naruszenie zasady najłagodniejszego środka, zauważył, że porównanie różnych możliwych środków ingerencji w prawa jednostki wymaga odwołania się do szeregu argumentów tak na płaszczyźnie prawnej, jak i faktycznej (zob. R. Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, s. 102). W tym kontekście punktem odniesienia może być praktyka państw, które faktycznie ograniczyły penalizację czynności o charakterze konsumenckim.

Przykładem może być Holandia, gdzie faktyczna depenalizacja dotyczy także sprzedaży detalicznej konopi. W raporcie Open Society Foundations wskazano, że pozytywne skutki holenderskiej polityki narkotykowej, opierającej się na separacji rynku nielegalnych środków psychoaktywnych (rynków twardych i miękkich narkotyków), są znaczące. Mimo łatwego dostępu do konopi, jakie zapewniają *coffee shops*, konsumpcja konopi utrzymuje się w granicach średniej europejskiej. Jednocześnie można twierdzić, że holenderska polityka nie przyczyniła się do spadku konsumpcji konopi. Jednak nie było to jej ogólnym celem – od wczesnych lat 70. miała ona chronić zdrowie i dbać o dobro jednostek i społeczeństwa. Ponadto zapanowano nad epidemią używania twardych narkotyków. Liberalne podejście państwa „równoważone” jest jednak odpowiednimi działaniami. Przez lata przeznaczano znaczące środki na działania socjalno-terapeutyczne i w szczególności na organy ścigania. Według szacunków w 2003 r. Holandia wydała na politykę narkotykową w sumie 2,185 mld euro, co stanowiło 0,5 procent PKB. Holenderska polityka narkotykowa podąża za praktyką – i robi to z dystansu. Jest reaktywna a nie proaktywna w tym sensie, że reaguje na wydarzenia społeczne i z nich wynika (zob. J.P. Grund, J. Brecksema, *Coffee shops i kompromis. Separacja rynków*

nielegalnych substancji psychoaktywnych w Holandii, 2013; raport dostępny na stronie: www.opensocietyfoundations.org).

Priorytetem polityki wewnętrznej w Holandii wobec narkotyków jest program redukcji szkód, profilaktyka, terapia i rehabilitacja, działania edukacyjne i rozpowszechnianie informacji kierowanych zwłaszcza do „grup ryzyka”, pomoc społeczna w reintegracji konsumentów (zob. J. Sobeyko, *Problematyka redukcji szkód w polskim ustawodawstwie dotyczącym narkomanii na tle porównawczym*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie 2008, nr 2, t. 54, s. 122 i n.). Takie podejście wymaga odpowiednich nakładów finansowych, rozbudowanej o odpowiednie służby pomocy zdrowia i służb pomocy społecznej. Polski ustawodawca może i powinien brać pod uwagę różnice występujące między Polską a takimi krajami jak Holandia. Różnice te dotyczą warunków, w jakich realizowana jest polityka antynarkotykowa, i dotyczą przede wszystkim: możliwości przeznaczania środków finansowych na jej realizację, sprawność organów władzy publicznej w zakresie pomocy społecznej i służby zdrowia, przygotowanie policji do realizowania celów polityki antynarkotykowej w formach nierepresyjnych. Istniejące różnice w tym zakresie między poszczególnymi państwami Europy Zachodniej a Polską uzasadniają utrzymanie w polskim systemie prawa represji karnej, jako koniecznego środka realizacji celów polityki antynarkotykowej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ze względu na ochronę praw konstytucyjnych, polityka antynarkotykowa w Polsce również powinna zmierzać do zmiany priorytetów w polityce przeciwdziałania narkomanii. Jej optymalizacyjnym celem mogłaby być depenalizacja określonych czynów związanych z posiadaniem marihuany. Jednak w obecnym stanie prawnym i faktycznym, ingerencja w prawo do prywatności, związana z kryminalizacją posiadania (uprawy) konopi, uzasadniona jest racjonalną potrzebą ochrony zdrowia i porządku publicznego, tj. wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8.4.5. Skarżący postuluje, by odpowiedzialność karną za posiadanie (uprawę) konopi zastąpić reżimem administracyjnym, optymalnie regulującym i kontrolującym zakres dopuszczalnego osobistego użytku tego środka, w tym w celach medycznych i rekreacyjnych. Wówczas jednak odpowiedzialność osoby podlegająca ukaraniu opierałaby się na zasadzie winy obiektywnej, a to znaczy, że nałożenie kary administracyjnej, co do zasady, jest wyłącznie skutkiem zaistnienia stanu niezgodnego z prawem. Subiektywny charakter odpowiedzialności wymaga przeprowadzenia postępowania karnego (zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji winę stwierdza sąd); tylko wówczas mają zastosowanie wszystkie gwarancje przewidziane w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).

8.4.6. Podsumowując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. spełniają wymóg niezbędności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8.4.7. Z zasady proporcjonalności *sensu stricto* wyprowadzić można zasadę, że kryminalizację może usprawiedliwiać wyłącznie koniecznością ochrony określonego dobra konstytucyjnego. Ochrona ta może polegać nie tylko na kryminalizacji zachowań, które naruszają dane dobro, ale również na kryminalizacji zachowań, które mu poważnie zagrażają. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wskazane dotychczas przesłanki uzasadniają, na tle zakwestionowanej regulacji, danie pierwszeństwa zasadzie ochrony zdrowia i porządku publicznego. Zastosowanie środków przeciwdziałających zjawiskom związanym z używaniem narkotyków ma na celu ochronę zdrowia oraz porządku publicznego. W szczególności przez pojęcie „zdrowia publicznego” należy rozumieć obowiązek usuwania przez władze publiczne zarówno zewnętrznych zagrożeń zdrowia jednostek, jak i eliminację pokus skłaniających do dobrowolnego (świadomego lub nie)

niszczenia swojego zdrowia (zob. wyrok TK z 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 26/09, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 18).

Konfrontując unormowania zawarte w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. z postulatem doboru takiego środka ograniczenia prawa jednostki, który jest przydatny i niezbędny dla ochrony zakładanego interesu publicznego, a także którego efekty pozostają w akceptowanej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela, Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawodawca – w wypadku ocenianych przepisów – nie przekroczył ram wyznaczonych treścią zasady proporcjonalności przewidzianej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Kwestionowana regulacja spełnia także wymagania proporcjonalności *sensu stricto*.

8.5. Podsumowanie.

Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając złożoność problemu kryminalizacji posiadania (uprawy) konopi innych niż włókniste, stwierdził, że nie ma jednoznacznych przesłanek, pozwalających uznać, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej rozwiązania są niezgodne z zasadą proporcjonalności. Uwzględnienie zaś racji związanych z interesem społecznym (przemawiającym za ograniczeniem dostępu do narkotyków) oraz racji indywidualnych (związanych z interesem jednostki) należy do ustawodawcy, który dokonuje wyboru właściwego modelu polityki zmierzającej do przeciwdziałania zjawisku narkomanii.

Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8.6. Skarżący, w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, powiązał naruszenie prawa do prywatności z naruszeniem godności (art. 30 Konstytucji), chociaż nie powołał tego ostatniego przepisu w *petitum* skargi. W wyroku z 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do ochrony życia prywatnego, tak jak każda inna wolność i prawo jednostki, znajduje swoje umocowanie aksjologiczne w godności osoby, jednakże utożsamianie naruszenia każdego prawa i wolności z naruszeniem godności pozbawiałoby gwarancje zawarte w art. 30 Konstytucji samodzielnego pola zastosowania. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do zakwestionowania ukształtowanej linii orzecznictwa na gruncie art. 47 Konstytucji, która wyraźnie przyjmuje założenie, że prawo do życia prywatnego nie może być traktowane w kategoriach absolutnych i również może podlegać ograniczeniu stosownie do kryteriów określonych przez zasadę proporcjonalności – tymczasem przy założeniu, że każde naruszenie sfery prywatności narusza również godność człowieka, takie stanowisko nie mogłoby się utrzymać. Godność człowieka podlega ochronie bezwzględnej. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem jest to jedyne prawo, wobec którego nie byłoby możliwe zastosowanie zasady proporcjonalności.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny rozpoznał zarzut skarżącego w kontekście art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący niesłusznie utożsamia dobra chronione w art. 47 Konstytucji z pojęciem godności każdej osoby ludzkiej, wskazywanym w art. 30 Konstytucji. Nie każde ograniczenie prawa do prywatności oznacza naruszenie godności osoby ludzkiej.

9. Specyfika zakwestionowanej regulacji a swoboda ustawodawcy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zakwestionowanym przez skarżącego przepisom nie można zarzucić nieprzydatności do realizacji celów, dla których zostały ustanowione, zaś zarzucana nadmierna restrykcyjność przewidzianych w art. 62 ust. 1 i art.

63 ust. 1 u.p.n. sankcji nie może być oceniana w oderwaniu od innych regulacji u.p.n, w szczególności zaś bez uwzględnienia art. 62a u.p.n.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, rozwiązania przyjęte w art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. mieszczą się w ramach swobody ustawodawcy. Jak zaznaczono wcześniej, Trybunał Konstytucyjny nie wyklucza jednak, że dopuszczalne jest przyjęcie przez ustawodawcę innych rozwiązań, regulujących odmiennie podmiotowe i przedmiotowe przesłanki penalizacji, ewentualnie prowadzących do depenalizacji posiadania narkotyków (w zależności od rodzaju czy ilości środków odurzających). Przyjęcie optymalnych rozwiązań wymaga szeregu pogłębionych i wieloaspektowych badań i analiz. Decyzje ustawodawcy powinny opierać się na badaniach naukowych, ocenach funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań, analizie czynników i danych istotnych z punktu widzenia polityki antynarkotykowej, na doświadczeniach innych państw.

Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając rygoryzm ocenianych przepisów, ma też na uwadze, że ocena celowości i trafności rozstrzygnięć ustawodawczych wykracza poza zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego. Trybunał bada, czy ustawodawca nie naruszył w sposób niedopuszczalny wartości konstytucyjnych; na gruncie zakwestionowanych przepisów takiego naruszenia nie stwierdził.

Jak słusznie podkreślono w stanowisku rządowym do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (druk sejmowy nr 244/VII kadencja), celowe jest rozróżnienie racji związanych z interesem społecznym przemawiającym za ograniczeniem mechanizmów umożliwiających nielegalną produkcję i wprowadzanie do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych oraz racji indywidualnych związanych z uwzględnieniem interesów jednostki. Rozróżnienie tych racji i dokonanie należytego wyboru w zakresie kształtu polityki zmierzającej do ograniczenia zjawiska szkodliwego używania środków i substancji psychoaktywnych jest bardzo ważne, gdyż konsekwencje prawne, społeczne i zdrowotne stosowania rozwiązań preferujących wyłącznie jeden z tych interesów mogą być długotrwałe i dotkliwe, prowadząc w jednym wypadku – do wykluczenia społecznego osób używających takich środków i substancji oraz ograniczenia dostępu do profilaktyki, leczenia i terapii, w drugim zaś – do niekontrolowanego, znacznego wzrostu liczby wypadków szkodliwego używania środków odurzających i substancji psychotropowych.

10. Pozostałe wzorce kontroli – umorzenie postępowania.

10.1. Zarzut niezgodności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. z art. 53 Konstytucji.

10.1.1. Skarżący wskazał, że przepisy art. 53 Konstytucji dotyczą ochrony duchowej sfery podmiotowości człowieka – sumienia i wiary. Demokratyczne państwo mocą norm wyższego rzędu gwarantuje różnorodność kulturową, duchową swoich obywateli i nie może zakazać takiej formy indywidualnego praktykowania, która ze swej istoty nie zagraża innym członkom demokratycznego społeczeństwa. W ocenie skarżącego, kwestionowane regulacje u.p.n. naruszają konstytucyjnie przyznane mu prawo wolnego i zgodnego z sumieniem wyznawania religii opierającej się na kulcie konopi oraz jej uzewnętrzniania przez palenie pochodzącego z kultywowanej rośliny suszu (marihuany).

10.1.2. Nawiązując do argumentacji skarżącego, należy zwrócić uwagę, że art. 53 Konstytucji składa się z kilku ustępów. Argumentacja skarżącego pozostaje bez związku z treścią art. 53 ust. 3, 4 i 7 Konstytucji.

Jeśli chodzi o treść pozostałych ustępów w art. 53 Konstytucji (normy wyrażone w ust. 1, 2, 5 i 6), skarżący nie wykazał, na czym miałyby polegać naruszenie wolności

sumienia i religii. Nie powiązał zarzutu niekonstytucyjności w tym zakresie z ewentualnym naruszeniem jego praw. Ze skargi konstytucyjnej nie wynika zatem, w jaki sposób została naruszona – przez art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n. – wolność sumienia i religii skarżącego. Skarga w tym zakresie nie spełnia tym samym wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK i na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

10.2. Zarzut niezgodności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. z art. 40 Konstytucji.

10.2.1. Zgodnie z art. 40 Konstytucji: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Skarżący nie uzasadnił, w jaki sposób zostały naruszone jego prawa; ograniczył się do jednozdaniowych stwierdzeń: po pierwsze, że „przymus leczenia się z uzależnienia, z powodu samego faktu używania tej substancji jest naruszeniem godności człowieka, naruszeniem zakazu poniżającego traktowania”; po drugie, że: „Ustawodawca zakładając, (...) że więzienie osoby ciężko chorej czy przymuszanie jej do nieużywania jest proporcjonalnym i akceptowalnym w demokratycznym państwie środkiem ochrony zdrowia publicznego czy indywidualnego dopuścił się obrazy art. 30 i 40 Konstytucji, pozbawiając człowieka podmiotowości ponad wszelką miarę”; po trzecie, że: „Kwalifikowanym naruszeniem art. 30 i 40 Konstytucji jest odmówienie prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem, pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności, lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem” (s. 15 i 17 skargi konstytucyjnej).

10.2.2. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów skarżącego, przede wszystkim należy wskazać, że prawną dopuszczalność orzeczenia obowiązku poddania się leczeniu lub rehabilitacji wobec osoby skazanej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej reguluje art. 71 ust. 1 u.p.n., a zatem przepis niebędący przedmiotem skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

Ponadto – jak słusznie zauważył Prokurator Generalny – ustawodawca, sankcjonując zachowania sprzeczne z ustawą, nie uzależnia odpowiedzialności karnej adresatów norm od jakichkolwiek kryteriów podmiotowych. Aspekt ten ustawodawca uwzględnił na gruncie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.), regulując w art. 53 k.k. ogólne dyrektywy wymiaru kary, zaś w art. 55 k.k., przewidując jej indywidualizację, za co czyni odpowiedzialnym sąd w procesie stosowania prawa. Z kolei zasady wykonywania kary pozbawienia wolności ustawodawca uregulował w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.). W szczególności ustawodawca określił zasady sprawowania opieki medycznej nad skazanymi (art. 117 k.k.w. – precyzuje przesłanki leczenia i rehabilitacji skazanych uzależnionych; art. 150 § 1 i art. 153 § 1 k.k.w. przewidują możliwość, odpowiednio, odroczenia wykonania oraz przerwy w karze pozbawienia wolności ze względu na stan zdrowia skazanego).

Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny, z uwagi na to, że skarżący nie uzasadnił, w jaki sposób zakwestionowane przepisy naruszają jego wolności i prawa wynikające z art. 40 Konstytucji, postanowił, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, umorzyć postępowanie w tym zakresie.

10.3. Zarzut niezgodności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. z art. 68 Konstytucji.

10.3.1. Art. 68 Konstytucji przyznaje w ust. 1 prawo do ochrony zdrowia, zaś w ust. 2 prawo równego dostępu w granicach określonych ustawami do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, ale w dalszych ustępach wyraża

jedynie zasady polityki państwa, które z istoty swej nie mogą być źródłem bezpośrednich roszczeń.

W wyroku z 7 stycznia 2004 r., sygn. K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Nie ulega wątpliwości, że art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji mogą być podstawą do oceny zgodności z nimi przyjętego przez prawodawcę systemu ochrony zdrowia, nakłada on bowiem na organy władzy publicznej określone obowiązki. Bezpośrednimi adresatami art. 68 Konstytucji są: «każdy» (każdy człowiek) – ust. 1 i «władze publiczne» – ust. 2, przez które przede wszystkim należy rozumieć organy państwa i organy samorządu terytorialnego”.

10.3.2. W ocenie skarżącego, kwestionowana regulacja u.p.n. ogranicza konstytucyjnie przyznane mu prawo do ochrony zdrowia „zgodnej z własnym sumieniem i wyborem” przez „przymusowe ograniczenie dostępu do naturalnego leku” i pozbawienie go możliwości samodzielnego leczenia, „zgodnie z własnym wyborem”.

Przytoczona argumentacja skarżącego nie odpowiada wymogom sformułowanym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Skarżący nie domagał się stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji u.p.n. ze względu na prawną niemożność uzyskania, w ramach obowiązującego systemu opieki zdrowotnej, świadczenia zdrowotnego w formie dostępu do marihuany, lecz kwestionuje brak zgodnego z prawem dostępu do niej poza tym systemem. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny postanowił umorzyć, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 u.p.n. z art. 68 Konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.